NUMER 61.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{5}{17}$ Marca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 17 Marca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zatwierdziła zapis rs. 750 dla kościoła Księży Karmelitów na Lesznie w Warszawie, przez Helenę z Schilingów Klötzerowę, testamentem na dniu 24 Września r. z. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art. 910 k. c. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Uwiadamia wszystkich Urzędników i Oficjalistów sądowych, iż w myśl Art. 74 ustawy o Służbie Cywilnej w Królestwie Najwyżej zatwierdzonej, wszelkie prośby o awanse i translokacje, obowiązani są podawać do bezpośrednio przełożonej nad sobą Władzy, a starający się dopiero o pomieszczenie w służbie, do tych Władz, w obrębie których posada wakuje, lub przez nich jest pożądana;—a nadto, iż żadne bezpośrednio wnoszone do Komisji Rządowej Sprawiedliwości podania, lub prośby w formie zapisek, na wzgląd brane nie będą, i bez skutku pozostaną.—w Warszawie dnia 22 Lutego (6 Marca) 1862 roku.—Dyrektor Główny Prezydujący, Członek Rady Stanu Leon *Dembowski.* — Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Petersburg, d. 11 *Marca.*

Dwór Cesarski przywdział żałobę na sześć dni, od 20-go do 25-go Lutego (v. s.) włącznie, z powodu zgonu Jej Kr. W. Księżniczki Marji-Sydonji, córki Najjaśniejszego Króla Saskiego; oraz na czternaście dni, od 20-go Lutego do 5-go Marca (v. s.) włącznie, z powodu zgonu Jej Wielko-Książęcej Wysokości Wielkiej Księżny Meklemburg-Szweryńskiej, małżonki Wielkiego Księcia panującego. Dwie te żałoby mają być noszone ze zwykłemi podziałami.

Dnia 25-go Lutego (v. s.), hrabia Gracia, urzędnik ambasady hiszpańskiej w Paryżu; p. Eugeniusz d'Ochoa, szambelan Najjaśniejszej Królowej hiszpańskiej, i p. Karol d'Ochoa, mieli zaszczyt być przedstawionymi Najjaśniejszemu Cesarzowi.

Tegoż dnia p. Vind, sekretarz poselstwa duńskiego, miał również zaszczyt być przedstawionym Jego Cesarskiej Mości.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W myśl reskryptu JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 (21) Października 1861 r. N. 10,309, opartego na decyzji JO. Księcia Namiestnika, z dnia 18 (30) Kwietnia t. r. N. 617, złożoną została War. Tow. Dobroczynności suma rs. 15,000 na fundusz żelazny stypendjalny, tak, aby procent od niej użyty był na 5 stypendjów, dla uczni rodem z Królestwa Polskiego, bez różnicy stanu i wyznania, pobierających nauki w publicznych zakładach szkólnych w Warszawie. Gdy fundusz ten już stosownie ulokowany został i procent przynosić począł, War. Tow. Dobroczynności, zamierzając obecnie przystąpić do ułożenia listy stypendystów, wzywa kandydatów chcących korzystać z dobrodziejstwa tego w przyszłym roku szkolnym 186$^{2}/_{3}$, aby w ciągu miesiąca Kwietnia r. b. podania w tym względzie na papierze bez stempla wnieśli do kancelarji War. Tow. Dobroczynności, poparte aktem urodzenia, świadectwem szkolnem, o ile kandydat już do szkół uczęszczał, z dokładnem wskazaniem miejsca, gdzie ma być odpowiedź przesłaną. — w Warszawie dnia 14 Marca 1862 roku. — Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski.* — Członek, Sekretarz Towarzystwa *K. Jeziorański.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— Pragnąc ochronić biednych mieszkańców M. Warszawy od wydatków na pisanie próśb ponoszonych, i zarazem położyć tamę nadużyciom pokątnych doradców, którzy wyłudzają ostatni nieraz grosz od ubogich, namawiając ich do podawania próśb o wsparcie z funduszów, które nigdy nie istniały;— w miejsce próśb takowych, przyjmować będzie, poczynając od daty niniejszego ogłoszenia, świadectwa właścicieli, dzierżawców lub rządców domów, na arkuszu lub półarkuszu papieru zwyczajnego, bez żadnej intytulacji napisane, a obejmujące poświadczenie: że ubogi po wsparcie do Towarzystwa zgłaszający się jest księgami ludności objęty i z tytułu ubóstwa na wsparcie zasługuje, — jak niemniej, że jest moralnego prowadzenia się.—w Warszawie d. 14 Marca 1862 roku.—Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski.*—Członek, Sekretarz Towarzystwa *K. Jeziorański.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wrażenie, jakie na publiczności sprawiły rozprawy w ciele prawodawczem, co do kwestji włoskiej, dotąd się nie zmniejszyło. Oprócz świetnych mów pp. Kellera i Favre, wychodzących z różnych zasad, szczególną uwagę zwróciła obrona jedności Włochów p. Olliviera, w której okazał się znakomitym mówcą i politykiem. Lecz dzienniki największe pochwały oddają zręczności p. Billaulta, z jaką umiał odpowiedzieć na sprzeczne z sobą zarzuty i zadowolnić, o ile tylko można było, oba stronnictwa. Z objaśnień jakie udzielił izbie, dzienniki największe dają znaczenie dwom zasadom, że Francja pozostając w Rzymie, gwałci prawo Rzymian rozporządzania sobą, i że Francja broni tam interesów politycznych, a nie dogmatu wiary. „Takie postawienie kwestji, powiada *Indépendance Belge,* jest wyraźnym przyspieszeniem jej załatwienia; bo przyznając się do gwałcenia prawa, daje się niejako zapewnienie przywrócenia jego działania."

Rozprawy nad następnemi ustępami adresu, jakkolwiek dały powód do bardzo świetnych, pełnych wymowy głosów, nie wzbudzały takiego zajęcia, ponieważ dotyczyły zbyt odległych kwestij, amerykańskiej, meksykańskiej, chińskiej i kochinchińskiej. Objaśnienia p. Billault, co do zachowania neutralności w wojnie amerykańskiej i co do głównego celu wyprawy meksykańskiej, zadowolniły izbę. Co do kwestji amerykańskiej, *Patrie* zapewnia że wojna domowa wkrótce zakończona tam zostanie na drodze pokojowej, że układy już się toczą w tym względzie na podstawie przyłączenia do związku północnego trzech stanów Kentucky, Tennessee i Missuri, i stopniowego w ciągu trzydziestu lat zniesienia niewolnictwa w oddzielonym związku południowym. Jakkolwiek dziennik ten podaje, że wiadomość tę udzielił jeden z członków parlamentu angielskiego deputacji przemysłowców, zapewniając ich, że najdalej w Czerwcu pokój w Ameryce zakończy wojnę, to jednak zaciętość z jaką zamierza walczyć aż do wydania ostatniego dolara konfederacja południowa, nadzieje zmuszenia Stanow południowych do powrotu do Unji, wzbudzone na północy ostatniemi zwycięztwami, i energiczne prowadzenie działań wojennych ze strony związkowych, pozwalają powątpiewać o wiarogodności tej wiadomości. *Patrie* wprawdzie tłomaczy, że związkowi przed zawarciem pokoju, chcą dla ocalenia honoru wojskowego stoczyć wielką bitwę, lecz tłomaczenie to zdaje się być naciąganem.

Nowy gabinet turyński zarzucony jest interpelacjami ze strony izby deputowanych, to o zamiary względem komitetów *Provvedimento,* to w przedmiocie swego uzupełnienia, to o podróż biskupów włoskich do Rzymu na uroczystość kanonizacji. Co do pierwszego p. Ratazzi ma przedstawić prawo o stowarzyszeniach, którego projekt, jak zapewnia depesza *Ajencji Kontynentalnej,* był przedmiotem rozpraw na radzie ministrów na której prezydował Wiktor Emmanuel. Właściwe stanowisko gabinetu jeszcze się nie rozjaśniło, interpelacje co do jego uzupełnienia wskażą, jaką posiada siłę w parlamencie. Powiadają, że jeżeli opozycja stronnictwa na którego czele stoją pp. Lanza, Minghetti, i t. d. okaże się zbyt silną, natenczas gabinet rozwiąże parlament, co w każdym razie byłoby niekorzystne dla kraju. Według wiadomości z Włoch podanych przez paryzką *Presse*, spodziewają się tam w ciągu marca, jeżeli nie ostatecznego rozwiązania kwestji włoskiej, to przynajmniej stanowczego jej posunięcia naprzód na drodze do załatwienia. Temu nawet przypisują zmianę gabinetu jaka nastąpiła, bo p. Ricasoli podawszy już w tej mierze swe warunki, nie mógłby przyjąć układu, jaki ludzie nowi, którzy objęli po nim władzę, jako nie związani żadnemi zobowiązaniami, łatwiej przyjąć mogą. Wiadomości te należy jednak przyjmować z wielką ostrożnością.

W Wiedniu głównie zajmuje uwagę przedstawiony izbie niższej przez p. Plenera, projekt układu z bankiem; główną wadą tego projektu jest zbyteczna zależność kwestji finansowej od bankowej i nawzajem. Według jego projektu, bank zbyt przybiera cechy instytucji skarbowej, a stanowiąc główną podstawę systemu finansowego, przy najmniejszem przesileniu finansowem, nie tylko targu europejskiego, ale nawet miejscowego wiedeńskiego, może narazić na niebezpieczeństwo organizm państwa. Systemat finansowy mając za jedyną podporę b nk, nie ma pewnej, wróżącej stałości podstawy. Żaden z dzienników wiedeńskich nie odezwał się z pochwałą projektu układu z bankiem p. Plenera, (co jest znaczącem), i opinja publiczna prędzej zgodzi się na podwyższenie podatków niż na ten ukłd.

W Berlinie krążą pogłoski o usunięciu się z gabinetu liberalnych jego członków, pp. Schwerina, Auerswalda, Patowa, Bernutha i hr. Pücklera, wymieniając na ich miejsce kandydatów z stronnictwa przeciwnego jak pp. Selchowa, Itzenplitza, hr. Rittberga, Pommer-Esche, Witzlebena, Möllera i Mathisa. Zmiana taka byłaby loiczną, i nadałaby gabinetowi jednolitość. Taki gabinet jaki istniał dotychczas, złożony z tak różnorodnych żywiołów, mógł utrzymać się przy władzy tylko w tak młodym, pod względem parlamentaryzmu kraju, jak Prusy. Objęcie steru władzy przez ludzi należących do stronnictwa, którego organem jest *Kreutz-Zeitung,* wyjaśni położenie rzeczy. Nowa izba jaką wkrótce przyślą nowe wybory, wskaże dokładnie usposobienie kraju, lecz skutkiem zwrotu w polityce, jak wnoszą niektóre dzienniki niemieckie, będzie ona bardziej jeszcze postępowo-niemiecką niż teraz rozwiązana. Z taką izbą, gabinet składający się z wprost sprzecznych żywiołów, mimo zapewnień *Kreuz-Zeitungu* z trudnością będzie mógł rządzić. Jakie z tej walki wynikną skutki, jak wpłynie ona na przyszły los Prus i Niemiec, trudno przewidzieć; uwagę jednak zwracają pochwały udzielane przez dzienniki angielskie liberalizmowi następcy tronu.

Presse wiedeńska zapewnia, że oba wielkie mocarstwa niemieckie, zgodziły się na konieczność egzekucji w elektorstwie hesko-kaselskiem wniosku prusko-austrjackiego, któremu sejm Frankfurcki nada moc uchwały i na powierzenie tej egzekucji Hanowerowi, rozumie się, jeżeli elektor dobrowolnie uchwały tej nie zechce wykonać.

Odmowa ze strony Wirtembergu i Bawarji przyjęcia traktatu handlowego francuzko-pruskiego, ma być wymotywowana korzyściami traktatu celnego z Austrją. Do tej odmowy miały się przyłączyć Królestwo saskie, ks. Nassau i obie Hesje.

Wiadomości z Grecji donoszą o rozszerzeniu się powstania. Kiedy depesza z Wiednia przypisuje wybuch powstania na wyspie Sorze (jednej z ważniejszych, liczącej 40,000 mieszkańców) podburzeniu ze strony Włoch, korespondencje z Grecji, za przyczynę powstania podają wewnętrzny zarząd, utrzymując, że jeszcze, za pomocą zmiany gabinetu i wstąpienia na drogę reform, możnaby położyć mu tamę.

Anglja.

Londyn, 11 *Marca. Times* ostrzega rząd waszyngtoński, ażeby na skutek odniesionego teraz zwycięztwa, nie przesadzał zbyt w swych wymaganiach i widokach co do stanów południowych. „Jeżeli północ posiada dość roztropności," powiada ten dziennik, „wówczas skorzysta z chwili, w której odniosła zwycięztwo, dla rozpoczęcia ze stanami południowemi układów o pokój. Wojska unji dokonały pierwszego czynu waleczności; lecz rząd waszyngtoński powinien się nad tem zastanowić, że pomimo natężenia swego kredytu do ostatecznych granic, oraz oddania, na zagwarantowanie pożyczki wewnętrznej, wszystkich swych źródeł dochodów, tudzież pomimo wyczerpania wszelkich zasobów skarbu, zawieszenia wypłat i uzbrojenia wszystkich ludzi, zdolnych do walki, nie zdołał atoli, po dziesięciomiesięcznych wysileniach, zdobyć nawet małej cząstki terytorjum strony przeciwnej."

W zeszły wtorek złożone zostały w parlamencie dokumenta, dotyczące misji w 1858 r. p. Gladstone do wysp jońskich. Ogłoszenie tych dokumentów, jakkolwiek nastąpiło za późno, rzuca atoli wielkie światło na kwestję wysp pomienionych.

Podług ogłoszonego wczoraj wykazu handlowego za styczeń r. b., wartość deklarowana wywozu wynosi 8,439,055 fuut. ster., czyli o 94,354 f. st. więcej, niż w tymże miesiącu r. z., a o 927,443 f. st. mniej jak w odpowiedniej epoce r. 1860.

Londyn, 12 *Marca. Times,* roztrząsając obecny stan rzeczy w Prusach, tak mniej więcej mowi: Wczoraj pruska izba deputowanych została przez Króla zamknięta. Po za granicami królestwa pruskiego mało kto dba o politykę tameczną, tak iż wiadomość o tem przesileniu parlamentarnem przyjętą zapewne zostanie z uczuciem, wyrównywającym zaledwie podziwieniu i ciekawości. A przecież wypadek ten wywarł wielkie wrażenie nie tylko w Prusach, lecz i w całych Niemczech. Ministrowie pruscy długo wahali się, jak mają sobie postąpić, a była chwila, że chcieli wycofać się z gabinetu. Król atoli uznał za stosowne rozwiązać izbę, która stawiała rządowi opozycję, i apelować do narodu. Chodziło tu o kwestję finansową, co do której izba deputowanych poczerpnęła swój sposób zapatrywania się z ostatnich wypadków we francuzkiem ciele prawodawczem. Jakkolwiek Niemcy odznaczają się pod wielu względami samodzielnością, to przecież w życiu politycznem nie umieją uniknąć wpływu swych sąsiadów. Jak skoro tedy p. Fould potępił przed kilku tygodniami zwyczaj przenoszenia sum z jednej pozycji budżetowej do drugiej, a Cesarz Napoleon uznał niesłuszność zasady, której się we względzie finansowym rząd francuzki trzymał, — stronnictwo liberalne pruskie wzięło myśl, przez francuzkiego ministra skarbu wypowiedzianą, za zasadę do pełnienia swych obowiązków. Wprawdzie tak ogromne sumy, jakie skarb francuzki wydawał, nie były i nie mogły być w Prusach trwonione, albowiem oszczędność jest cechą tradycyjną w monarchji pruskiej, tak w rządzie jak i w indywiduach. W razie tylko jakich nad budżet wydatków pozostałości, używano je na ulepszenie uzbrojenia, na kupno koni dla armji i w ogóle na rekwizyta wojenne. Lecz od pewnego czasu izba zaczęła okazywać niezadowolenie z tych wydatków, nadzwyczajnych wprawdzie, lecz budżetu dochodów nie przekraczających. Przed kilku dniami jeden z deputowanych pruskich przedstawił wniosek, ażeby wszelkie bez żadnego wyjątku sumy używane były tylko na cele, na jakie pierwiastkowo zostały przeznaczone. Wniosek ten znalazł tak wielkie w izbie poparcie, że zaniepokoił ministrów. Ci ostatni gotowi byli do kompromisu, lecz izba chciała swe zdanie przeprowadzić. Jakkolwiek ministrowie oświadczyli, że na przypadek porażki, podadzą się do dymisji, izba przyjęła wniosek 175 głosami przeciw 130. Skutkiem tego było rozwiązanie izby, a odtąd król, książę następca tronu i ministrowie, naradzają się codziennie nad przyszłą postawą rządu. Wkrótce mają być rozpisane nowe wybory, poczem roztrząsane będą głównie kwestje wydatków państwa i zgodnych z ustawą atrybucij izby deputowanych.

Austrja.

Wiedeń, 13 *Marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister skarbu złożył układy z bankiem w kwestji uregulowania waluty. Z tego powodu *Presse* wiedeńska powiada, że upadają pogłoski o zamiarze p. Plenera wycofania projektu układów z bankiem.

Ukończoną już została część pracy powierzonej w Grudniu r. z. komisji finansowej. Jest to sprawozdanie z wyjaśnień złożonych przez ministra skarbu co do środków przedsięwziętych przezeń bez wymaganego konstytucją przyzwolenia rady państwa, w okresie czasu nastąpionym po ogłoszeniu ustawy lutowej. Jest to w porządku rzeczy, iż minister skarbu usprawiedliwia się w tym względzie przed reprezentantami monarchji, jak również że komisja finansowa rozpoczyna od tego swe sprawozdanie. Komisja atoli nie poprzestaje na zdaniu sprawy z treści usprawiedliwienia ministerjalnego, lecz projektuje izbie deputowanych, które ze środków przedsięwziętych przez ministra skarbu mają być uznane, a które potępione, co zdaje się przekraczać atrybucje ścieśnionej rady państwa. W ogóle jednak oddać należy słusznośc sprawozdaniu komisji finansowej, wykazującej jasno i konsekwentnie niedostateczność usprawiedliwień p. Plenera i potępiającej niektóre z przedsięwziętych przezeń środków, a sama forma tego sprawozdania daleką jest od nadania mu charakteru zaufania do ministerstwa.

Co do wniosku Mülhfelda w przedmiocie niezwłocznego zaprowadzenia sądów przysięgłych, komisja w tym celu wyznaczona wygotowała już swój referat. Sprawozdawcą ma być prof. Herbst. Komisja, nie widząc powodu do bezwarunkowego zalecania wniosku powyższego, zaprojektowała izbie deputowanych następującą rezulucję: „Zważywszy, że niezwłoczne zaprowadzenie sądów przysięgłych dla większych przekroczeń, tudzież dla spraw politycznych i drukowych, jest niezbędnie potrzebnem; zważywszy atoli z drugiej strony, że postępowanie w sądach przysięgłych nie inaczej, jak pod warunkiem zmian w kodeksie karnym może być wprowadzone z widokami na powodzenie, — izba wynurza ubolewanie z powodu nienadesłania jej dotąd projektu podobnych zmian w kodeksie karnym i przechodzi, z pominięciem wniosku p. Mühlfelda, do porządku dziennego."

Wiedeń, 14 *Marca.* Dziś nareszcie, na 101-m posiedzeniu izby deputowanych, minister skarbu złożył swój projekt finansowy dotyczący pokrycia deficytu i uregulowania stosunków z bankiem. P. Plener, po zapowiedzeniu wielu nowych projektów do podatków, tak się mniej więcej o swym projekcie w przedmiocie banku wyraził: Układy z bankiem przyszły do skutku i to na zasadach następujących: najpierw stosunek długów pomiędzy państwem a bankiem powinien być uregulowany, z uwzględnieniem potrzeb skarbu i pokrycia jego deficytu; powtóre, mają być przedsięwzięte środki celem niezwłocznego, chociaż stopniowego uregulowania waluty, nadzwyczaj dla monarchji ważnego. Osiągnięcie powyższych założeń, było przedmiotem układów, których rezultata obecnie składam.

Następnie minister wyszczególnił w obszernej mowie podstawy układów z bankiem, oraz przytoczył motywa do nich. Podstawy te są w głównych zarysach znane z tego, co niejednokrotnie dzienniki podawały. Całe więc zadanie na tem zależy, jak izba te układy przyjmie i czy będzie się uważać za upoważnioną, w ścieśnionym swym składzie, do zatwierdzenia warunków, na cały szereg lat ogół krajów monarchji obowiązujących.

Francja.

Paryż, 11 *Marca.* Wśród natłoku publiczności, dzisiejsze posiedzenie ciała prawodawczego otworzył p. Favre mową, popierającą poprawkę, która żądała odwołania wojsk francuzkich z Rzymu. Wskazawszy jaki postęp w ciągu roku, w umysłach zrobiła kwestja rzymska, dowodził on konieczności przyjęcia stanowczej polityki, bo dalsze zwłóczenie na nic się nie przyda, w obec stanowczego oświadczenia stolicy Apostolskiej, iż w żadne układ-

RZECZY PRAWNE.

O prawach wierzycieli do spadku po dłużniku pozostałego.

(*Dokończenie*).

§ 67. Trudniejsze tu zachodzą przypadki: 1) gdy wypłaty nastąpiły stosownie do planu, 2) gdy wypłaty dopełnione były w miarę zgłoszenia się wierzycieli, stosownie do art. 808 ustępu 2.

Ad 1) Gdy wypłaty nastąpiły podług planu rozdzielenia, wierzyciele nie będą do zwrotu pociągani, wierzyciele, którzy się do dystrybucji nie zgłosili, za prekludowanych co do rozpłaconego funduszu uważani być muszą; legatarjusze wszakże, którzy mają prawo do tego, co po zaspokojeniu wierzycieli pozostanie, do zwrotu byliby jedynie obowiązani.

Ad 2) Tu uważać należy, kiedy się wierzyciele zgłoszą, czy przed zamknięciem rachunku, apurement, i przed wypłatą, co się z rachunku należnem być okaże, reliquat, czyli też po zamknięciu rachunku i wypłacie rachunkiem ustanowionej należności, a zatem po ukończeniu w zupełności likwidacji? W tym ostatnim wypadku, wierzyciele, którzy opozycji żadnej nie założyli, którzy się zatem poznać nie dali i zgłosili się po dokonanej dopiero likwidacji, nie mają do nikogo regresu, jak tylko do legatarjuszów, gdyby takowi byli i wypłatę otrzymali; art. 809. Bezsprzecznie nadto rozumie się, że zawsze mają prawo do tego, coby się w rękach sukcesora znajdować mogło. Regres do legatarjuszów, służy tylko do lat 3 od dokonanej likwidacji. Jeżeliby się zaś zgłosili przed zamknięciem rachunku, a ten zrobiony nie okazywałby żadnej reszty, reliquat, zdaje się, że subsydjarny a zawsze stosunkowy regres, powinienby im służyć do współwierzycieli; bo inaczej nie byłoby różnicy między temi dwoma różnemi położeniami, gdyby im regres tylko do legatarjuszów pozostał, kiedy im ten i w drugim przypadku, t. j. kiedy się po zamknięciu rachunku zgłaszają, prawo zachowuje. Jeżeliby wykazana była jakowa należność, rachunkiem reliquat do niej przedewszystkiem spóźniający się, mieliby pierwszeństwo, aż do wysokości tej, jaką inni wierzyciele pilniejsi otrzymali. Nie można przecież zataić, że na subsydjarny regres do współwierzycieli, znajduje się tylko argument a contrario, wyraźnym nie wsparty tekstem, regresu więc tego trudno dopuścić. Prawo nie chciało, aby sukcesor beneficjalny mógł się zasłaniać ewentualnością, że mogą się zjawić wierzyciele i wstrzymywać pod tym pozorem wypłaty do nieograniczonego czasu; lecz z drugiej strony nie określiło prawo terminu, od którego możność czynienia wypłat rozpoczynać się ma,—można się znowu obawiać, aby się sukcesor zbyt nie pospieszył z wypłatą, z krzywdą tych, którzy się o śmierci i otwarciu spadku dowiedzieć nie mogli; obawa ta tem zasadniejszą być się zdaje, że prawo wyraźnego obowiązku uczynienia obwieszczeń w pismach publicznych o śmierci spadkodawcy na sukcesora nie włożyło, być więc może że wierzyciele i legatarjusze nie z obojętności, nie z niedbalstwa, ale z niewiadomości mogą się spóźnić,—jakby zaradzić tym trudnościom? Jeżeli do spadku beneficjalnego należy nieruchomość, ta ażeby sprzedaną być mogła w drodze beneficjalnej, musi być uregulowaną, t. j. tytuł własności na sukcesorów przepisany; o zaszłej zatem śmierci będzie obwieszczenie w pismach publicznych; lecz jeżeli do spadku nie należą nieruchomości lub kapitały hypotekowane, ale cały majątek jest ruchomy, sukcesor beneficjalny nie ma wyraźnego obowiązku podawać przez pisma publiczne wiadomości o otwarciu spadku; dobrzeby wszakże zrobił, gdyby idąc za analogją art. 502 Kod. Han. przez pisma publiczne obwieścił, o zaszłej śmierci, dokładnie opisując spadkodawcę i o otwarciu się spadku, jak niemniej z czego się spadek składa, w ogólności bez wykazywania szczegółów.

§ 69. Beneficjalny sukcesor winien postarać się o sprzedaż ruchomości, co w ślad art. 945 Kod. Post., przez licytację następuje. Nieruchomości sprzedać winien w sposobie, art. 987 Kod. Post. wskazanym, także przez licytację publiczną. Gdyby sukcesor beneficjalny do tej czynności nie przystępował, wierzyciele w ślad art. 1166 Kod. Cyw., do sprzedaży upoważnienie zyskaćby mogli. Powiedzieliśmy wyżej, że po dopełnionych sprzedażach, zebrany stąd fundusz za ruchomości, stosunkowo za nieruchomości, podług stopnia hypoteki pomiędzy wierzycieli rozdzielony zostanie; lecz co się najczęściej zdarza, że oba te podziały, t. j. proporcjonalny funduszu ruchomego i klasyfikacja funduszu nieruchomego nie następują razem; może więc zajść przypadek, że do masy ruchomej zgłoszą się wierzyciele hypoteczni i tym sposobem masę tę dla wierzycieli niehypotecznych uszczuplą, bo jak to wiadomo, wszelki majątek dłużnika jest odpowiedzialnym za długi, wierzycielom więc nawet tym, którzy mają hypotekę, do funduszu ruchomego, po udział przychodzić nie może być wzbronione;—jak postąpić mają wierzyciele chirograficzni, aby odzyskać mogli stratę, jaką ponieśli na tem, że wierzyciele masy nieruchomej, przyszli do masy ruchomej? Wyraźnego w prawie cywilnem nie mamy rozwiązania, ale mamy na tę kwestję odpowiedź w prawie handlowem w upadłościach, analogiczne zastosowanie znaleść mogącą w masach beneficjalnych. Tam mianowicie w art. 539 i następnych, w szczególności w art. 541, 542 K. H. powiedziano, że jeżeli wierzyciele hypoteczni w klasyfikacji pomieszczeni będą w całości, to coby otrzymali w masie ruchomej, inaczej chirograficznej, odciągnione im i do masy ruchomej przeniesione zostanie. Jeżeliby wierzyciel hypoteczny był pomieszczony tylko w części w klasyfikacji, a w masie ruchomej brał w stosunku całej swej należytości, a powinienby brać w masie chirograficznej, tylko w stosunku należności, z którą w klasyfikacji spadł, coby zatem po ustanowieniu tego ostatniego stosunku mniej dla niego przypadło, tyle zwrócić do masy ruchomej powinien. Najstosowniej, najdogodniej byłoby, aby się naprzód odbywała klasyfikacja, a po niej dystrybucja, w tym wypadku żadnego nie byłoby potrzeba przenoszenia z jednej do drugiej masy.

Wspomnieć tu należy, że i przy klasyfikacji może być dystrybucja, co następuje wtedy, gdy jest kilka sum na hypotece z równem pierwszeństwem, a nie wystarcza szacunek na ich pokrycie; w tym razie przychodzą one do stosunkowego umieszczenia. Wypadek ten

dy nie wejdzie. Dla tego nawet kóngres nie przyniósłby żadnego pożytku, a zatem należy natychmiast odwołać załogę francuzką z Rzymu, a władza świecka, podtrzymywana jedynie przez Francję, zaraz upadnie i miejsce jej zajmą Włochy, reprezentujące nie rewolucję ale porządek. Po p. Favre, zabrał głos p. David, który ganił i poprawkę i tekst adresu; twierdził, że Włochy nie mogą być zjednoczone, lecz muszą stanowić konfederację, że jedność włoska jest wymysłem angielskim, przeciwnym interesom Francji, wymysłem, który przyniósł dla Włoch taki tylko pożytek, że podwyższono tam podatki i wprowadzono pobór do wojska; w końcu zachęcał katolików, aby skłonili dwór rzymski do porzucenia formuły *non possumus* i wejścia na drogę liberalnych reform. Następnie przemawiał p. Keller w obronie postępowania dworu rzymskiego, dowodząc, iż stolica Apostolska nie może wejść w żadne układy, szczególniej z Piemontem, wystawiał w czarnych kolorach stan Neapolu, przyczem przytaczał zdanie Napoleona I-go o tym kraju, ale jeszcze z czasów dyrektorjatu, twierdził, że Francja jeżeli nie chce oddać Papieża w ręce rewolucji, powinna utrzymać *status quo*. Pełny wzniosłości koniec mowy, sprawił wrażenie w izbie.

Pogłoski o zmianach ministerjalnuch, nie ustają, mianowicie mówią, że z pewnością p. Persigny ustąpi miejsca p. Billault, albo panu Chevreau.

Patrie zapewnia, że misja jenerała Scotta do Meksyku, który już odpłynął z Nowego-Jorku, ma na celu zawarcie traktatu co do wypłacenia należności mocarstwom sprzymierzonym. *Patrie* uważa takie działanie za dążenie do objęcia protektoratu ze strony rządu waszyngtońskiego. *Pays* mniema, że Juarez tem jest skłonniejszy do układów, iż wojska sprzymierzone już zbliżyły się do przednich straży miasta Meksyku; dziennik ten jednakże nie podaje źródła zkąd otrzymał tę wiadomość. *Opinion nationale* zaś utrzymuje, że jenerał Scott, ma misję pośredniczenia w układach pomiędzy stronami, usuwania trudności, tak, aby można było zapobiedz rozlewowi krwi. W Paryżu krążyła pogłoska, że dowództwo nad wojskami francuzkiemi wyprawy meksykańskiej, ma otrzymać marszałek Mac-Mahon, coby znow nadawało zbyt ważne znaczenie tej wyprawie.

P. Jefferson Davis z powodu nowego wyboru na prezydenta Stanów skonfederowanych, miał mowę, w której wyraził nadzieję zwycięztwa południowców, zasadzając się na nieodzownem bankructwie północy. *Patrie* zwraca uwagę na to, że żaden z ochotników armji południowej, którym obecnie upływa czas, na jaki zaciągnęli się do wojska, nie opuścił szeregów; na skutek patrjotycznej odezwy jenerała Johnstona, 60,000 żołnierzy nie tylko nie opuściło służby, ale zobowiązało się pozostać w niej do końca wojny.

Paryż, 12 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego p. Ollivier silnie bronił jedności włoskiej, a wspomnieniem Joanny d'Arc, która utrwaliła narodową jedność francuzką, zyskał przychylne przyjęcie. Następnie dowodził, że podstawy państwa włoskiego są rzeczywistemi podstawami nowszych społeczeństw i wskazał ich sprzeczność z podstawami rządu rzymskiego. Mowa p. Ollivier pełna świetności, a umiarkowana w wyrażeniach, kilkakrotnie była przerywana oklaskami. Po nim zabrał głos p. Billault, odpowiadając odrazu na wszystkie poprzednie mowy w tej kwestji. P. Billault powtórzył prawie to samo co mówił w Senacie, ale w sposób jeszcze jaśniejszy, z większą siłą i wymową. Mowa ta podzielona na trzy części przez dwie godziny zajmowało uwagę deputowanych. W pierwszej części przypomniawszy wyrażenie Cesarza w liście do Wiktora Emanuela, że Papież jest kierującym sumieniami dwustu miljonów katolików, oświadczył iż tylko Anglja ma interes w opuszczeniu Papieża; przeszłość zaś zmusza Francję do innego postępowania i dla tego należy czekać. Francja potrzebowała czterech wieków na utrwalenie zjednoczenia, Włochy nie mogą żądać aby to zjednoczenie u nich nastąpiło w ciągu dwóch lat; potrzebują przedtem wzmocnić się wewnętrznie, wyrobić w sobie temperament, dający rękojmie Europie. Wkońcu tej części zgodził się na to, że rząd francuzki, ktorego zasadą jest wszechwładztwo ludu, uznaje iż pogwałca prawa rzymian, lecz rząd pragnie ich oddać samym sobie, a nie komukolwiek innemu. W drugiej części odpowiadając p. Kellerowi, wskazał iż Francja nie może powrócić Marchij Papieżowi, boby zaparła się swoich podstaw, lecz zarazem dowodził konieczności, ażeby katolicy dawali lepsze rady stolicy apostolskiej. Trzecia część mowy daleko krótsza, doszła do wniosku ostatecznego że władza świecka Papieża nie jest dogmatem, zatem może uledz zmianom. Rząd Cesarski jednakże żadnych gwałtownych kroków nie przedsięweźmie, lecz będzie czekał na działanie czasu, okoliczności i swoich uwag. Dzienniki belgickie w polityce zwłoki którą tak wymownie bronił p. Billaut, upatrują zamiar ze strony rządu cesarskiego dowiedzenia dokładnie, że jedynie tylko zniesienie świeckiej władzy Papieża może załatwić kwestję włoską. W końcu posiedzenia odpowiadał jeszcze p. Favre utrzymując że Papież jest jeńcem francuzkim, i że należałoby zastąpić opiekę francuzką przez opiekę włoską.

Zapewniają że p. Thouvenel przesłał p. de Lavalette tekst adresu Senatu, wskazując jaką siłę nadaje radom przesyłanym dotąd bezowocnie do Rzymu przez gabinet Tuileryjski, takie jednomyślne wotum; minister spraw zagranicznych zawiadomił przytem ambasadora że mu prześle tekst adresu ciała prawodawczego, a zarazem zapewne nowe instrukcje. Niewiadomo jaka będzie ich doniosłość, lecz we Włoszech powszechnie utrzymują że wkrótce nowe propozycje prześle do Rzymu rząd francuzki, ale zarazem sądzą, że będą one równie bezskuteczne jak i wszystkie poprzednie.

Włochy.

Turyn 9 *Marca*. Wczorajsze prywatne zebranie dawnej większości na niczem się skończyło; po długich i żywych dosyć rozprawach, postanowiono zawiesić je do poniedziałku, brakowało wielu deputowanych, którzy na czas *carnavalone* udali się do Medjolanu, i dotychczas jeszcze nie powrócili do Turynu, uznano więc za konieczne czekać ich powrotu, dla ostatecznego porozumienia się w tak ważnej sprawie. Jakkolwiek niewiadomo jaki będzie rezultat poniedziałkowego posiedzenia, można jednak naprzód już podzielić dawną większość na dwa oddziały, oba nieprzychylne nowemu gabinetowi; każdy z nich jednak obrał sobie inną taktykę, którą dążyć będzie do jednego i tegoż samego celu. Jedna część nie zwracając wcale uwagi na postępowanie gabinetu, pragnęłaby natychmiast usunąć członków jego od władzy, aby nie zostawić im czasu zjednania sobie liczniejszych stronników, utrzymuje bowiem, że w przeciągu kilku miesięcy może się znacznie wzmocnić i różnemi sposobami zyskać sobie przychylnych, a wtedy zwycięztwo byłoby wątpliwe. Druga część rozważniej rzeczy te traktuje; uważa ona, że aby obalić gabinet, trzeba pierwej być w możności zastąpienia go innym, z którego Król i izba byliby zadowoleni. Zdaniem jej należy pozwolić nowemu ministerjum wziąść się do dzieła, ale zarazem pilnie śledzić wszystkie jego czynności, i w danej chwili, kiedy mężowie trzeciego stronnictwa zjednoczą w sobie powyższe przymioty t. j. potrafią zadośćuczynić życzeniom Króla i parlamentu, wystąpić stanowczo przeciwko niemu, wykazując mu zarazem nietrafność jego postępowania. Gdyby rzeczy taki obrót wziąć miały, wtedy kierunek spraw państwa dostałby się prawdopodobnie w ręce pp. Farini, Minghetti, Peruzzi, Passolini, della Rovere, jako ludzi znanych ze swych zdolności, energji, a przytem pełnych rozwagi, mogących zatem być rękojmią prawdziwej pomyślności kraju. Myśl nowych wyborów niepokoi wszystkie umysły; gdyby bowiem źle wypadły, co zresztą w obec coraz więcej mnożących się stronnictw, z łatwością przypuścić można, jakże smutne byłoby wówczas położenie królestwa włoskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu, hrabia Gori wystąpił z mową, w której pomiędzy innemi zarzucał gabinetowi, że przyjął za swoje hasło: oszczędność a nie jedność Włoch. Nowy minister skarbu p. Sella, odpowiadając mu na ten zarzut, rzekł: „Jeżeli za hasło nasze przyjęliśmy oszczędność a nie jedność Włoch, to dla tego, że jedność ta jest dostatecznie wyrytą w sercach wszystkich, i głosić o niej lub zalecać ją mieszkańcom półwyspu, zdaje nam się zbytecznem, trudno zaś przypuścić aby Król powołał do steru rządu ludzi, którzyby nie byli przejęci tą ogólną zasadą."

Turyn, 10 *Marca*. Posiedzenie zgromadzenia komitetów *Provvedimento* odbyło się bardzo spokojnie, chociaż udział w nim brali najzagorzalsi członkowie ultra-lewego stronnictwa. Z sprawozdania, jakie podaje dziennik *Diritto*, będący *Monitorem* tego stronnictwa, okazuje się pewny zwrot w jego opinjach, mianowicie łączenie sztandaru włoskiego z sztandarem francuzkim, kiedy dotąd przeciwnie, stronnictwo to odznaczało się niechęcią dla Francji. Powszechne tu panuje przekonanie, że wkrótce rząd francuzki przedsięweźmie stanowczy krok na drodze załatwienia kwestji rzymskiej, przekonanie, które musi być na czemsiś oparte.

Część dawnej większości parlamentarnej, walcząca przeciw gabinetowi, a kierowana przez pp. Lanza i Minghetti, dziś miała odbyć posiedzenie. Druga zaś część tej większości, przychylniejsza dla gabinetu, ma się także zgromadzić pod przewodnictwem p. La Farina. Wkrótce zatem jaśniej obrysuje się stanowisko stronnictw. Podobno p. Ratazzi zachowa wydział spraw wewnętrznych. Wybór zaś ministra spraw zagranicznych nastąpi dopiero za kilka dni. Król dziś w nocy powrócił z Medjolanu i dziś prezydował na radzie ministrów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Medjolan, 13 *Marca*. Dzisiejszy N-er dziennika *Perseveranza* donosi z Turynu pod datą 12 m. b.: Dziś miało miejsce posiedzenie 130 deputowanych należących do dawnej większości i do opozycji, pod przewodnictwem marg. Cavour. Przyjęto na nim następujący porządek dzienny, proponowany przez p. La Farina i Mellana. W oczekiwaniu działań gabinetu, zgromadzenie postanawia popierać go w wykonaniu ogłoszonego przezeń programu. Wczoraj odbyła się instalacja nowego Wielkiego mistrza włoskich wolnych mularzy, p. Filipa Cordowa.

Nowy-Jork, 1 *Marca*. Prezydent stanów południowych w ostatniej swej odezwie, nadmienia o smutnych wypadkach, jakie nastąpiły skutkiem zamiaru bronienia całego terytorjum. Odezwa ta wskazaju prawdopodobieństwo, że wojna kilka lat trwać będzie i przedstawia stan wojska, floty i skarbu jako pomyślny. Na meetingu w Richmond toczyły się rozprawy nad dobrowolnem zniszczeniem tytoniu i bawełny. Na kongresie stanów południowych zrobiono wniosek prowadzenia dalszej wojny o niezależność, aż do wyczerpania ostatniego dolara.

Turyn, 12 *Marca*. Dziś na zebraniu członków większości i lewej strony, postanowiono większością 94 głosów przeciw 4, popierać gabinet.

Ateny, 6 *Marca*. Królewska proklamacja wynurza podziękowanie narodowi za jego wierność okazaną w obec rokoszu wojskowego, dodając, że przez takie postępowanie Grecja zapewni sobie pokój w teraźniejszości i na przyszłość. Okólnik ministra do prefektów poleca tymże, zapewnić wszystkich poddanych, że zaburzenie to wkrótce do szczętu zostanie wykorzenionem. Znaczną liczbę oficerów, między nimi jenerała Saunier i wiele osób cywilnych, wywieziono na wygnanie na wyspy.

Paryż, 14 *Marca*. Ciało prawodawcze przyjęło 6-sty ustęp adresu. Minister Billlault oświadczył, że rząd francuzki uwzględni życzenia ludu meksykańskiego, i wcale nie ma zamiaru przysposobienia arcyksięciu Maksymiljanowi tronu w Meksyku. Wojska sprzymierzone opuściły Vera-Cruz 28 Lutego i obecnie powinny się już znajdować w Meksyku.

Turyn, 13 *Marca*. Garibaldi będzie obecny dnia 16 b. m. na zgromadzeniu narodowem strzeleckiem, na którem będzie prezydował książę Humbert. Garibaldi zamierza odbyć podróż po Włoszech, dla odbycia wzędzie przeglądu stowarzyszeń narodowych strzeleckich.

Konstantynopol, 13 *Marca*. Pomimo ważnych wypadków, jakie w Grecji nastąpiły, w Tessalji i w Epirze panuje spokojność. Podatki z prowincij nadchodzą regularnie.

Turyn, 12 *Marca*. Na posiedzeniu izby deputowanych, p. Gallenga wynurzył, iż ma zamiar interpelowania ministerstwa co do jego składu i konieczności uzupełnienia. P. Ratazzi oświadczył, iż każdej chwili gotów jest udzielić odpowiedź. Izba odłożyła wysłuchanie objaśnień do przyszłego poniedziałku. Następnie izba przyjęła projekt prawa, dotyczący służby pocztowej handlowej na morzu Śródziemnem i Adrjatyckiem, jako też zatwierdzono układ pocztowy zawarty z Szwajcarją.

Zagrzeb, 13 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu ogólnego zebrania komitatu postanowiono, w skutku zamierzonego przez radę namiestnictwa zniżenia etatu i pensij urzędników i służby komitatowej, przedstawić Cesarzowi prośbę o spieszne zwołanie sejmu i prosić radę namiestnictwa o zwrócenie gmachu komitatowego; prócz tego ma być Cesarzowi podane przedstawienie, względem ciągle trwającej egzekucji wojennej w poborze podatków.

Paryż, 14 *Marca*. *Ajencja kontynentalna* donosi z Wiednia pod 12-m Marca: P. de Grammont ciągle odbywa narady z hr. Rechberg. Małżonka Michała księcia Serbskiego, która jest z domu hrabianką węgierską, przybyła do Wiednia, w przewidywaniu wypadków, których prawdopodobnie Serbja stanie się widownią.

Wiedeń, 13 *Marca*. Dziennik *Ost-deutsche Post* donosi, że powstanie w Grecji znaczne przybrało rozmiary. I w Syra także wybuchło powstanie, przy którem okazał się widoczne wpływ włoski.

Londyn, 12 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, p. Griffith stawił pytanie, czy nowy gabinet włoski ma zamiar odstąpienia jakiej części terytorjum, i zrobił wniosek, aby korespondencje w tym przedmiocie, zostały izbie przedłożone. P. Layard odpowiedział, że p. Ricasoli zapewnił rząd angielski, iż żadne dalsze ustępstwo nie będzie miało miejsca. Komunikowanie korespondencij byłoby niekorzystnem dla sprawy publicznej. Na inną interpelację co do stanu finansowego Turcji, oświadczył p. Layard, że według sprawozdania pp. Forster i Hobart, finanse Turcji mają podstawę zbawienną, a dobry zarząd zapobiegnie trudnościom i zaprowadzi równowagę.

Turyn, 14 *Marca*. P. Ratazzi podał dziś na posiedzeniu senatu objaśnienia o stowarzyszeniach w Genui, i dodał, że prawodawstwo nic pod tym względem stanowczego nie zatwierdziło, i że zamierza w tym celu przedstawić projekt. Senat udzielił mu wotum zaufania. P. Ratazzi oświadczył dalej, że wielkie księztwo Badeńskie uznało królestwo włoskie. Przybył tu Garibaldi.

Belgrad, 14 *Marca*. Organizacja milicji ludowej, stosownie do naznaczonego przez prawo terminu, wczoraj urzeczywistnioną została. Zamianowano sztab jeneralny i pięciu dowódców.

Turyn, 13 *Marca*. P. Boggio wynurzył w izbie deputowanych życzenie, aby gabinet podał objaśnienia co do swego stanowiska względem komitetów towarzystwa *Provvedimento*, i co do przedstawienia projeku regulującego prawo stowarzyszenia. P. Ratazi przyrzekł odpowiedzieć w przyszły poniedziałek. P. Sineo protestował przeciwko wieściom podanym przez kilka dzienników, jakoby imię Króla nie było wspomniane na posiedzeniach w Genui. Przeciwnie z zapałem wspominano tam imię Króla. Interpelacja p. Petruceli dotycząca podróży biskupów włoskich do Rzymu, która dziś miała nastąpić, odłożoną została na sobotę, z powodu słabości p. Cordova.

Konstantynopol, 13 *Marca*. Budżet państwa otomańskiego na rok 1862, okazuje przewyżkę 884,163 liv., licząc w to dochód z nowo ustanowionych podatków. Zastósowanie nowych środków nastąpi w końcu tego miesiąca. Rząd powołał tylko 30,000 ludzi, dla uzupełnienia kadrów armji czynnej, która została zmniejszoną z przyczyn finansowych. Pożyczka prowincjonalna wszędzie regularnie jest wypłacana.

Paryż, 14 *Marca*. *Ajencja Kontynentalna* donosi z Turynu pod datą 12-go Marca: Za powrotem króla do Turynu miała miejsce rada ministrów pod prezydencją króla, na której udecydowano ważne postanowienia dotyczące komitetów stowarzyszenia *Provvedimento*. Wiktor Emanuel przyjął w zupełności propozycje prezesa gabinetu, na które się wszyscy członkowie ministerstwa zgodzili. Garibaldi podjął się wstawić o odwołanie Mazziniego z wygnania, lecz skutek jego kroków w tym celu jest wątpliwy. Niemieckie stowarzyszenie narodowe mianowało swym reprezentantem we Włoszech, p. Loesker Hermana.

Mostar, 14 *Marca*. Pogłoska, jakoby tłomacz austrjackiego konsulatu Marko Markowicz został przez turków zamordowanym, jest mylną. Sędziwy Markowicz umarł śmiercią naturalną.

Berlin, 15 *Marca*. Dotychczas nic stanowczego nie nastąpiło w obecnem przesileniu ministerjalnem. *Neue Preussische Zeitung* i korespondencja izby donoszą, że hr. Schwerin pp. Bernuth i Patow podali się do dymisji. Wymieniona korespondencja podaje dalej wiadomość, że hr. Bernstorff przedstawiał zachowawczy program gabinetu, hr. Schwerin zaś liberalny. Według *Berliner Allgemeine Zeitung*, Król miał dziś naradę z księciem Hohenlohe, z hr. Bernstorff i z p. von der Heydt.

Nowy-Jork, 1 *Marca*. Krążą pogłoski, że jenerał Buell otoczył skonfederowanych pod Murfresboro (w Tennessee) i że jenerał Banks z wojskami związkowemi przeprawił się przez Potomak pod Harpers-Ferry i zajął Boliwar, Charlestown (w Wirginji) i oba brzegi Shenandoah. Nominacja jenerała Scotta na posła do Meksyku została odwołana.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był prawie pogodny Rano niebo pochmurne, od godziny 8½ rano zaczęło się wypogadzać, a od godz. 10½ do końca dnia zupełnie pogodne. Przez cały dzień wiał słaby wiatr północny, wieczorem cisza. Powietrze nieco oziębiło się, średnia temperatura dnia jest 0 stopni, największe zimno w nocy dochodziło do 3, największe ciepło po południu do 4 stopni R. Barometr wznosi się, średnia jego dzienna wysokość jest 760.52 milimetrów. Rano wilgotność dość znaczna, później, a szczególniej w południe, powietrze suche. Elektryczność 28 stopni. Na słońcu dwie plamy i gromada plam.

— Dzień wczorajszy był pogodny. Z rana lekka mgła i mróz biały. Powietrze spokojne; rano wiał słaby wiatr wschodni, po południu słaby południowy, przed południem i wieczorem cisza. Średnia temperatura dnia jest 1 stopień ciepła, po południu 5 stopni ciepła, w nocy 3⅗ stopni zimna. Barometr zwolna opadał, średnia wysokość jego jest 758,28 milimetrów. Powietrze suche, szczególniej po południu, dość silnie naelektryzowane, elektryczność wynosiła 45 stopni. Na słońcu 3 plamy.

— Dnia 18 Lutego w zakładzie górniczym rządowym Brody, w gminie Starachowicko-Brodzkiej, powiecie Opatowskim, Adam Szczepanik, lat 40 liczący, kowal, pochwycony został przez machinę za odzież, i na śmierć zgnieciony.

— Kiedy dnia 20-go Lutego, r. b. Franciszek Łudzeń fornal ze wsi Podgaje, jechał uboczną drogą po nad rzeczką Sancygniówką; wóz w miejscu bardzo wązkiem, położonem nad spadzistością, obsunął się i stoczył do rzeczki, przez co Łudzeń wciągnięty wraz z końmi, przywalony ciężarem życie utracił.

—Z prawdziwą przyjemnością powitaliśmy wyszłą świeżo kartę jeograficzną, z napisem następującym: *Mapa Sławiańszczyzny lechickiej z wieku X — XII i Prus z wieku X — XIII, ułożona przez Jana Papłońskiego, wyryta przez*

---

najczęściej zdarzyć się może w masach beneficjalnych;—jak to bowiem wyżej mówionem było, wszyscy wierzyciele zmarłego, którzy nie zyskali za życia dłużnika hypoteki, zgłaszający się do regulacji hypoteki ze swemi wierzytelnościami, równe mieć mają pierwszeństwo, bo się uważają tak, jak gdyby się wszyscy zgłosili w terminie do uregulowania hypoteki wyznaczonym.

§ 70. Powiedzieliśmy wyżej, że sukcesor beneficjalny, tak jak każdy inny, należności swej ze spadku dochodzić może, wypłata wszakże nastąpić winna tylko w sposobie, tak jak każdemu innemu wierzycielowi, jeżeli zatem pewną część tracą wierzyciele z należności swej dla braku funduszu, w tym stosunku tracić winien i sukcesor beneficjalny. Przypuśćmy przypadek, że sukcesor beneficjalny winien był swemu spadkodawcy 600 fl., miał on także wzajemne pretensje, które likwidalnemi uczynić za życia spadkodawcy nie pospieszył i z procesem wystąpił dopiero po śmierci spadkodawcy i na tej drodze usprawiedliwił wzajemne pretensje na sumę zł. 600—czyli jego należność skompensuje w całości dług? Odpowiedź nie zdaje się ulegać wątpliwości, że kompensacja nastąpi w stosunku, jaki likwidacja wykaże, jeżeli zatem wierzycielom dostanie się $50/_{100}$, sukcesor skompensuje zł. 300, a dopłacić będzie obowiązany nie mogące się skompensować zł. 300. Kompensacja zastępuje miejsce wypłaty; gdyby sukcesor wszystko skompensował, miałby zapłacone wszystko wtedy, kiedy inni wierzyciele w połowie traciéby musieli.

§ 71. Zastanowić się jeszcze wypada nad położeniem, kiedy spadkodawca pozostawił dzierżawę nieruchomości miejskiej lub wiejskiej, czyli i jakie prawo mieć mogą do niej wierzyciele?

Prawo w artykule 1742 Kod. Cywil. położyło ogólną zasadę, że dzierżawa nieruchomości miejskiej lub wiejskiej, nie rozwiązuje się przez śmierć ani puszczającego, ani biorącego w dzierżawę; zasada ta przecież w praktyce nastręcza i nastręczać musi wiele trudności i niedogodności zwłaszcza wtedy, kiedy umiera dzierżawca; jak bowiem zmiera właściciel, sukcesorowie pobierają cenę dzierżawną, takową się dzielą, nie może ona stać na przeszkodzie działom pomiędzy sukcesorami, exekucja do ceny dzierżawnej wierzycieli, puszczającego w dzierżawę właściciela ma wskazaną formę w postanowieniu z dnia 2-go Września 1823 r., w tym przypadku nie wiele zmiany śmierć zrządzić może. Wcale inaczej rzecz się przedstawia, gdy umiera dzierżawca. Tu rozmaitego rodzajú zachodzić mogą trudności ze względu na usposobienie i powołanie sukcesorów, ze względu na ich liczbę; i tak pozostanie sukcesor, którego powołaniem nie było nigdy gospodarstwo rolne, do niego się nie sposobił i niem się zająć nie może, lub sukcesor będzie małoletnim, w takim stanie rzeczy nie pozostaje jak poddzierżawienie lub odstąpienie dzierżawy, jeżeli to przez zastrzeżenie wyraźne (klauzulę) kontraktu nie jest wzbronione.

W najmie mieszkania po śmierci lokatora, może lub mogą być sukcesorowie, którzy wcale lokalu zająć nie mogą; tu także nic co innego pozostanie jak poddzierżawa.

Ze względu na liczbę sukcesorów zachodzić może niemała trudność, zwłaszcza w dzierżawach wiejskich, kto ma dzierżawę wykonywać? czy się nią podzielić mogą sukcesorowie? czy ją mają puścić na licytację? czy mają poddzierżawić lub odstąpić? Nadto w tych wszystkich położeniach winny być uwzględnione prawa właściciela; śmierć dzierżawcy nie powinna mu znowu jego położenia pogorszać;—może on oddał majątek w dzierżawę ze względu na osobę dzierżawcy, ze względu na jego osobiste przymioty,—śmierć zrządza zmianę stanu rzeczy, a zmieniony stan rzeczy może doradzać rozwiązanie umowy, do czego się sądy przychylać winny. W podobnych okolicznościach sądy nie powinny spuszczać z uwagi zasad, że nie należy pobłażać prostemu uporowi, „malitiis non est indulgendum"; że co mnie nie szkodzi a bliźniemu pomaga, to za normę rozstrzygnienia przyjąć należy. Te kilka uwag tu pobieżnie rzuconych, jakkolwiek ważne same z siebie, są wszelako podrzędniejsze dla przedmiotu, który mnie zajmuje, t. j. stosunek wierzycieli do spadku; rozwiązać więc wypada stawione wyżej pytanie: czyli i jakie mają prawa wierzyciele do dzierżawy po zmarłym dłużniku?

Ile mi wiadomo, nie było u nas w praktyce, aby wierzyciele dzierżawcy mogli zająć jego dzierżawę i poddzierżawić ją ze swego ramienia, nie mogłoby to nastąpić bez interwencji właściciela, chociażby kontrakt zakazu nie obejmował; nie mamy nawet formy zajęcia dzierżawy dla puszczenia jej w poddzierżawę. W prawie francuzkiem, w przepisach o przywilejach, w art. 2102 n. 1 Kod. była przewidziana relokacja czyli poddzierżawa dla wierzycieli, ale nasze prawo o przywilejach i hypotekach z roku 1825 w artykule 7-ym przypadku tego nie objęło, omisit quia noluit. Jakie to prawa nadaje dzierżawa, czyli czem ona jest w swej istocie? jest to kupno możności gospodarowania (exploatowania) na cudzym gruncie, dla pobrania z niego wszelkiego rodzaju płodów i przychodów. Nazwisko tego stosunku pochodzi od dzierżenia t. j. posiadania tytułem użytkownika, ale nie tytułem właściciela. Cena tego nabycia ustanawia się w miarę wysokości rocznych zwyczajnych dochodów. Warunkiem pobrania tych dochodów jest nietylko zapłacenie ceny dzierżawnej, ale staranne gospodarstwo i nie zajście klęsk wszelkiego rodzaju; większe lub mniejsze dochody zawisły od wielu okoliczności: od większego lub mniejszego nakładu, od większej lub mniejszej ilości inwentarzy, od staranniejszego lub mniej starannego uprawienia ziemi, stosownego zasiania i zewnętrznych wpływów na urodzaj, na zbiór, na dobroć cen, na łatwość spieniężenia. Każda więc dzierżawa ma w sobie nieco losowości, może przynosić zysk lub stratę, nie jest więc bezwarunkowem mieniem, jest to prawo nie dające się łatwo na pieniądze ocenić, bo w jego skład należy liczyć i przemysł dzierżawcy: w prawa takie nie można się podstawiać, tem bardziej, że właścicielowi nie może być obojętne z kim ma mieć do czynienia, komu ma zaufać, gdyż tu nie zachodzi jedynie podstawienie się w prawa, ale jest także wnijście w obowiązki, względem właściciela wykonywać się mające, któremu to właścicielowi nie można narzucić osoby, dla niego obowiązaną być mającej. W przypadku beneficjalności spadku, zachodziłaby trudność, kto ma dzierżawą zarządzać. Zarząd spadkiem należy do sukcesora beneficjalnego; odpowiada on tylko za wielkie uchybienia, pro culpa lata, art. 804 K. C., sprawując dzierżawę względnie właściciela, odpowiedzialnym jest za małe uchybienia, pro culpa levi, art. 1728 n. 1; odpowiedzialność ta musiałaby spaść na wierzycieli, jeżeliby beneficjalny sukcesor w sprawowaniu własnych interesów, nie należał do rzędu tych czujnych, przezornych, w całem znaczeniu porządnych gospodarzy, których prawo określa, przez dobrego ojca familji; tyle zachodzi trudności w zastosowaniu zasady czerpanej z art. 1166 K. C. do wierzycieli spadku beneficjalnego, że możnaby się na to zgodzić, iż wierzyciele nie mogą żądać kontynuowania dzierżawy, czyli, że wierzyciele zabierając to wszystko, co rzeczywiście własnością dzierżawcy nazywać się może, do samego prawa dzierżawy pretensji mieć nie mogą; kiedy bowiem właściciel nie mógłby żądać, aby wierzyciele dzierżawcy zmarłego, wykonywali dzierżawę, musi być przyjęta wzajemność zasady, że nie mogą znowu wierzyciele żądać, aby ich właściciel do wykonywania dzierżawy przyjmować miał obowiązek; prawa i obowiązki są correlata, stąd dalej wyprowadzić można wniosek, że sukcesor dzierżawcy, któryby się zrzekł spadku, pozostawiony przez własciciela w dzierżawie, nie mógłby być uważanym jakoby się tknął spadku, skoro wszelką własność zmarłego i dochody z roku zapłaconej i przez zmarłego zaczętej dzierżawy, oddał.

Walenty Dutkiewicz.

Fr. Łozińskiego, w Warszawie 1862, *odciskano w Litogr. Banku.* — P. Papłoński nie małą oddał nauce przysługę przez ułożenie i wydanie tej karty. W dołączonych do niej w osobnej książce objaśnieniach, p. Papłoński wyłuszcza powody historyczne, które go skłoniły do nadania nazwy *lechickiej*, Sławiańszczyźnie na karcie wyobrażonej i rozciągającej się od Żmudzi, Litwy i Rusi na wschodzie, do Bawarji, Saksonji właściwej z Turyngją i Nordalbingji (stanowiącej teraz część księztwa Holsztyńskiego i Lauenburgskiego) na zachodzie, tudzież od morza Baltyckiego na północy, do Czech, Morawy i Węgier na południu. Autor wyszczególnia źródła, bardzo ważne i liczne, tak dawne jak i nowe, z których przy ułożeniu karty korzystał, przyczem nadmienia, że jakkolwiek źródła te mogłyby wystarczyć do oznaczenia trzy razy większej liczby miejscowości, głównie co do Sławiańszczyzny zachodniej, tych wszakże wszystkich nie umieścił, częścią dla szczupłości miejsca, częścią zaś dla niemożności odszukania wielu nazw właściwych pod zmienionemi do niepoznania dzisiejszemi nazwiskami niemieckiemi miast i wsi. Autor przytacza na karcie, obok nazw sławiańskich, niemieckie, wszędzie gdzie się te ostatnie od pierwszych zbyt znacznie różnią, z wyjątkiem chyba nazwisk powszechnie znanych, jak Gdańsk, Wrocław i t. p.

Co do zmienionych do niepoznania nazw dawnych miast i miejscowości sławiańskich, p. Papłoński wielką ma słuszność. Któżby np. poznał pięknie brzmiące nazwisko miasta Bolesław (jedno na Szląsku, a dwa miasta tego nazwiska w Czechach), pod nazwą *Bunzlau*. Niemniej uderzająca jest zmiana: Oleśnica (na Szląsku), na *Oels*; Sleza (tamże), na *Lohe*; Przewóz (tamże), na *Priebus*, i niezliczonej liczby innych. Bardziej logicznemi okazują się tłómaczone dosłownie nazwy niektórych miast i miejscowości, jak np. Góra—*Bergen*, Psiepole—*Hundsfeld* i t. d.

Wdzięczność należy się p. Papłońskiemu za przywrócenie pierwotnych nazwisk miastom i miejscowościom sławiańskim, oraz pp. Oleszczyńskiemu i Łozińskiemu, za artystyczne tejże karty wyrycie. Podnieść tu także należy zasługę litografji banku za piękne tej karty odbicie, co jest miłą zapowiedzią, że będziemy mogli mieć dobre mapy jeograficzne, w kraju ryte i odbijane, bez potrzeby udawania się o to za granicę.

— Na posiedzeniu Oddziału nauk przyrodniczych i ścisłych Towarzystwa naukowego Krakowskiego, w d. 12 b. m., zajął uwagę zgromadzonych naprzód p. Teofil Żebrawski, podając nowy sposób podzielenia kąta na trzy części równe; następnie Dr. Warszauer zdał sprawę z operacji ocznej, zwanej *iridektomja*, a prof. Sławikowski okazał nożyczki własnego pomysłu, do tej operacji. Poczem tenże p. Sławikowski przedstawił zgromadzeniu nowe narzędzie fizyczne, zwane *aeroskopem*, które w tych dniach sprowadził z Pesztu, od wynalazcy Dr. Jendraszka, profesora tamecznego uniwersytetu. Przeznaczeniem tego narzędzia jest, łapać niby na lep (na szkiełku pomazanem gliceryną), najdrobniejsze, niewidzialne gołem okiem ciałka różnego rodzaju, mogące być zawieszone w powietrzu, aby gdy ulgną w glicerynie badać je za pomocą mikroskopu. W końcu prezes zgromadzenia zawiadomił oddział iż Dr. Szczęsny Strzelecki, profesor Akademji technicznej we Lwowie, nadesłał Towarzystwu rozprawkę o *planimetrze*, to jest narzędziu mało znanem za pomocą którego, powierzchnia każdej nakreślonej figury płaskiej z łatwością i scisłością wymierzoną być może. Do ocenienia tej pracy zaproszono Dr. Żebrawskiego.

— Czytamy w *Lumirze*: „W teatrze czeskim w Pradze ma być wkrótce danym po raz pierwszy obraz dramatyczny w pięciu aktach, pod tytułem: „Ubogi pieśniarz" *(Chudy pisnickar)*, którego treść poczerpniętą została z utworu napisanego przez Kneisla, pod tytułem *Lieder des Musikanten*. Do obrazu tego, opracowanego przez p. J. M. Boleslawskiego, dodane zostały narodowe pieśni czeskie."

— *Obecne Listy* donoszą, że w Wiedniu, nakładem p. Karola Goriczka, księgarza uniwersytetu cesarsko-królewskiego, wyszły z druku „Wypisy żartobliwe z notatek dawnych studentów" *(Žertovne vypisky z tobolek starych studentu)*, które zebrał p. Józef Burgerstein.

— W Karlowcu chorwackim wyszedł z druku *Slovenski pravnik*, przez Dra Razlaga.

— *Narodni Listy* podają wiadomość, że dnia 23-go b. m. odbędzie się w Zbrasławiu walne posiedzenie oddziału Zbrasławskiego towarzystwa rolniczego czeskiego, na którem między innemi roztrząsane będą kwestje: W jaki sposób dałyby się szerzyć po wsiach wiadomości dla rolników najprzydatniejsze, i jaki jest najpraktyczniejszy środek do jak największego zużytkowania w polu nawozu.

— *Cas* czeski donosi, że członkowie *besedy* prażskiej odbyli 9-go b. m. walne posiedzenie roczne, na którem p. Hulesz wspomniał w swej mowie o licznem w r. z. nawiedzaniu tego miejsca zebrania towarzyskiego, mającego na celu szlachetną zabawę i ukształcenie ducha. Następnie p. Hulesz wspomniał o stracie boleśnej, jaką *beseda* i kraj cały poniosły przez zgon Szafarzyka, członka honorowego tego towarzystwa. Potem Dr. Meznik odczytał sprawozdanie za r. ubiegły, w którym *beseda* liczyła przeszło 800 członków.

— Towarzystwo historyczne *(historicka jednota)* w Krainie mianowało swym członkiem korespondentem p. Neczaska, czecha, przeniesionego niedawno z posady rektora gimnazjum Lublańskiego, na takież stanowisko do gimnazjum staromiejskiego w Pradze.

— W miejsce zmarłego księdza Innocentego Frencla, Dra św. teologji, prezesem towarzystwa *dedictvo sv. Jana Nep.* obrany został ksiądz kanonik B. Bradacz.

— W tych dniach ukazał się w Paryżu drugi i ostatni tom dzieła p. Audiganne, pod tytułem: *Drogi żelazne dziś i za sto lat u wszystkich narodów; ekonomja finansowa i przemysłowa, polityczna i moralna kolei żelaznych (Les chemins de fer aujourd'hui et dans cent ans, chez tous les peuples; économie financière et industrielle, politique et morale des voies ferrées).* Kwestja przyszłości kolei żelaznych rozebrana jest nader szczegółowo w tym tomie, tak ze względu przyszłego powstania wielu nowych linji, jak i zmian i ulepszeń w systemacie eksploatacji, w stosunkach zarządu z publicznością, w organizacji administracji i t. p., nie mniej i ze względu wpływu kolei żelaznych na pomnożenie się bogactwa, cenę przedmiotów, ludność, pracę, rolnictwo, przemysł, handel, podatki, kredyt i inne żywioły życia społecznego.

— Muzeum w Montargis, które pomiędzy swemi bogactwami, liczy jeden obraz Zurbaran'a, dwa Jouvenet'a, jeden Boucher'a, kilka obrazów Lantara, Rose-Bonheur, Girodet, otrzymało w darze od admirała Rigault de Genouilly, piękny dzwon chiński z bronzu, ozdobiony smokami i działko bronzowe, pochodzące z Kochinchiny. *Moniteur des Arts*, podając o tem wiadomość dodaje, iż w wyrobach tych widać raczej piętno artystyczne maurytańskie, a nie dziwaczny gust Kochinchiński.

— Jak donosi *Newcastle Cronicle* niedawno w kopalniach węgla kamiennego w Monkwearmouth (w Anglji), zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który przeszło tysiąc robotników pozbawił pracy. Kompania w Monkwearmouth ma dwa łączące się z sobą szyby, z których jeden ma 600 metrów (2,083 stóp polsk.) Szyb ten ma cembrowanie metalowe, dla uniknięcia przesiękania wody, przesiękania bardzo niebezpiecznego z powodu bliskości rzeki. Ocembrowanie to dokonane zostało przed trzydziestu kilkoma laty. W tych dniach jeden z metalowych cylindrów z których składa się ocembrowanie pękł i woda zaczęła wlewać się do kopalni z prędkością 300 galonów (340 garcy polskich), na minutę. Przewiew powietrza natychmiast został wstrzymany; palacze zdołali się ocalić, lecz kilku pracujących górników stało się ofiarą tego nieszczęsnego wypadku. Palacze którzy się ocalili, zawiadomili ludność, która wzięła się natychmiast do ratunku, lecz potrafiła tylko ocalić konie, bo wkrótce cała kopalnia została zalana wodą.

— Czytamy w angielskiem *Scientific Journal*: Chińczycy od najdawniejszych czasów znają wiercenie studni artezyjskich i według wiadomości podanych przez misjonarzy, kilka takich studni, dochodzących do 1,093 metrów (3,795 stóp polskich), znajduje się w prowincji U-Tong-Kiano. Europejczyków słusznie zadziwia że w narodzie tak barbarzyńskim, znajdują wiadomości i udoskonalenia stanowiące zaszczyt narodów najbardziej posuniętych na drodze postępu.

— Kwestja lasów, jako zbyt blizko dotycząca pomyślności narodów, zasługuje na szczególną uwagę wszystkich ludzi poważnych T. J. Clave, podinspektor leśny, chcąc wskazać jej ważność i znacznie ogłosił, niedawno w Paryżu dzieło pod tytułem: Studja nad ekonomją leśną (*Etudes sur l'économie forestiere*).

— Według ostatniego spisu ludności dopełnionego w Kanadzie w 1861 r., ludność tamtejsza liczy 2,506,755 mieszkańców, z których 1,917,777 urodzonych w Kanadzie. Liczba Kanadyjczyków pochodzenia francuzkiego i angielskiego, zaczyna się równoważyć, chociaż pierwszych, liczy się jeszcze więcej, a mianowicie, 1,037,770, kiedy drugich jest dopiero 880,607. Z wychodźców najwięcej jest Irlandczyków mianowicie 241,426; potem idą Anglicy w liczbie 147,000, Szkoci 111,952, Amerykanie północni 64,399 i Niemcy 23,835. W ogólnej liczbie ludności znajduje się 11,413 ludzi z rasy amerykańskiej, mieszkających prawie wyłącznie w wyższej Kanadzie. Pod względem wyznań, znajdowało się w Kanadzie 1,200,870 rzymsko katolików i 377,887 anglikanów. Metodyści, pomiędzy którymi największą ilość stanowią teologiści, są prawie tak liczni jak ci ostatni, a mianowicie, liczba ich wynosi 372,402; prezbyterjanów było 346,991 i baptystów 69,310. Dziwny fakt, godny ubolewania, zasługuje na uwagę, mianowicie, że przy spisie ludności, 18,750 mieszkańców oświadczyło, że nie wyznają żadnej religji; odpowiedź jednak tę należy przypisać raczej obojętności niż rozumowanym przekonaniom.

Porównywając wypadek spisu ludności z 1861 r. z wypadkiem takiegoż spisu w r. 1851, okazuje się, że ludność w ciągu tego dziesięciolecia znacznie się powiększyła, mianowicie o 36%. Kanadyjczycy francuzi, którzy poprzednio stanowili tylko 35% całej ludności, obecnie stanowią 38%, co wskazuje szybkie ich powiększanie się. Wyznawcy kościoła katolickiego, stanowiący dawniej 47% ogólnej ludności, obecnie stanowią 54%, co także pochodzi z pomnożenia się francuzów. Powiększenie z 35% na 38% tem godniejsze jest uwagi, że kiedy inne narodowości pomnażały się przez przybyszów z Europy, francuzi kanadyjczykowie nie zyskali żadnego w tym względzie przybytku.

Pomiędzy tą ludnością zaczyna się ukazywać nowy fakt; mnożąc się, ścieśnia się ona i w niektórych osadach zaczyna brakować gruntu, na wyżywienie wzrastającej ludności. Tymczasem kanadyjczycy francuzi tak są przywiązani do ojcowizny, że zaledwie w ostateczności, szukają w otwartych przestrzeniach nowych do uprawy gruntów. Każda grupa ścieśnia się o ile może i prędzej zgadza się na wszelki niedostatek, jak na zrywanie węzła rodzinnego. Tym sposobem w ostatnich czasach ukazali się w osadach francuzkich ubodzy, co dawniej było nieznanym faktem. Lecz miłosierdzie panuje w sercach kanadyjczyków; dosyć jest zażądać pomocy *w Imie Boga*. Każdy osadnik uważa za obowiązek odpowiedzieć na to wezwanie ze strony człowieka jednakowego z nim pochodzenia; dawny zwyczaj wzajemnego wspierania się, który był koniecznością w początkach osadnictwa, zachował się dotąd w całej mocy. Dzięki temu wspieraniu się, postępy pauperyzmu dotąd były nieznaczne. Jednakże nieraz konieczność zmusza francuzów kanadyjskich do wychodźtwa, chociaż zawsze do krajów nie zbyt odległych od ich rodzinnej ziemi. Tak udają się oni do Illinois i innych stanów północno-amerykańskich, lub puszczają się jako karczownicy w doliny Sangueney i św. Maurycego, leżące na południe od rzeki św. Wawrzyńca.

— *Połów śledzi.* Wiadomo, jak ważną gałęź zajęć a zarazem przemysłu, stanowi w państwie rosyjskiem rybołówstwo. W wielu okolicach, z powodu surowości klimatu, mieszkańcy ani hodowlą bydła, ani rolnictwem zająć się nie mogą i dla tego głównym środkiem ich utrzymania jest połów ryb. W pobliżu mórz Niemieckiego i Baltyckiego, w niektórych miejscach nietylko ludzie żywią się rybami, ale karmią jeszcze niemi bydło i mierzwią rolę. Wszyscy oni są odważni, śmieli w niebezpieczeństwach i przyuczeni do trudów, a przytem po większej części bardzo ubodzy, Pomiędzy rozmaitemi gatunkami ryb, śledzie są źródłem dość znacznego dochodu. Naturaliści dotychczas nie mogą zbadać przyczyn i celu ich podróży niezliczonemi gromadami, oraz zmiennego nawiedzania raz tego, drugi raz innego punktu nadbrzeżnego. Śledzie przemieszkują głównie w morzach północnych i stanowią w niektórych częściach Syberji główne pożywienie ludności. W miesiącu Wrześniu puszczają się one w górę rzek, dla składania ikry. Wtedy, w latach pomyślnych, jednem zapuszczeniem niewodu łowi się do 3,000 sztuk, czyli w ciągu trzech albo czterech dni, jedną siecią, do 40,000. Połów śledzi jest szczególnem dobrodziejstwem dla Syberji. Częstokroć inne rybołowstwo nie udaje się i biedna klasa musiałaby cierpieć głód, gdyby nie pojawienie się gromad śledzi, któremi w dni kilka napełniają się magazyny. Przed nastaniem mrozów, złowione śledzie wieszają się na rusztowaniach, aby osiąkła z nich woda, przez co stają się lżejszemi do przewożenia.

Kierunek wędrówek śledzi, jak to już wspomnieliśmy, jest nadzwyczaj zmienny. Od wielu miejsc nadbrzeżnych zupełnie się oddaliły, do innych znowu przybywają raz ledwie w przeciągu kilkudziesięciu lat. Ciekawą jest rzeczą, przypatrzenie się ich przybywaniu ku brzegowi dla składania ikry. Przeprowadza ich tłum nieprzyjaciół—nad nimi krążą czajki i inne ptaki morskie, w wodzie otoczone są przez psy morskie, delfiny i inne ryby drapieżne. Śledzie płyną tak blisko jeden drugiego, że łuska ich się przytem ociera i pokrywa sobą prwierzchnię wody. Zajmując w swym pochodzie przestrzeń morza od trzech do czterech mil szerokości, a od pięciu do sześciu długości, śledzie wprawiają wodę w ruch i szum podobny do pluskania silnego deszczu, przyczem podług zapewnienia rybaków, szerzy się zapach tłuszczu. Mimo ogromnej ilości tej ryby, w gromadach zachowywany bywa jak najlepszy porządek; samce formując klin idą za samicami. Niekiedy wszystkie razem pogrążaią się na 10 lub 15 minut wgłąb' morza, poczem znowu wznoszą się pod powierzchnię, wywołując przy częstych zwrotach swą błyszczącą łuską, szczególniejsze mienienie się kolorów. Morze staje się wtedy podobnem do obszernego pola, zasypanego najświetniejszemi brylantami. Dążą one jednak zarówno silnie, nie tylko ku brzegom morskim, ale i ku ujściom rzek, gdzie można ich czerpać dzbanami, a nawet po prostu chwytać ręką.

Kiedy śledzie w Norwegji, przeszedłszy pomiędzy wyspami i scherami, opuszczają głębiny morza i wypływają na powierzchnię, ilość ich jest tak wielką, że są w stanie podnosić łodzie na kilka cali.

Połowem śledzi i soleniem, zajmują się głównie Holendrzy, a mianowicie w Flaadringen. Miasto to liczy około 93 statków do połowu i 2000 rybaków. Flota śledziowa wyrusza zwykle, w towarzystwie parostatku, w początkach Czerwca ku brzegom Szkockim, a parostatek wraca następnie z pierwszą zdobyczą do Flaadringen, W miejscu połowu wszystkie statki stoją na kotwicy, ale w dość znacznem oddaleniu jeden od drugiego, aby uniknąć plątania sieci. Te ostatnie wyrabiane bywają zwykle z grubego jedwabiu perskiego, trwalszego od lnu, i czernione w dymie, dla trudniejszego dostrzeżenia. Każda sieć składa się z 50 do 60 części i ma długości od 500 do 600 sążni. Rybacy biorą się do połowu po zachodzie słońca i wyciągają sieci dopiero około 5-ej lub 6-ej rano. Złowione ryby rozcinają, patroszą, pakują w beczki i solą. Najlepszy gatunek śledzi zwie się *panieńskim*.

Ilość corocznie wyłowionych śledzi dochodzi do 1,000 milionów. A ile ich wytępią drapieżne ryby i ptaki. Można napewne twierdzić, że połów śledzi trwa już od lat 800, a mimo to corocznie przybywają one w niezliczonych gromadach ku wybrzeżom morskim północnym.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy do zakwitowania z wypłaty przez Towarzystwo Kredytowe bez zastrzeżenia procentów stosuje się art. 1908 K. C.

Art. 1908 K. C. stanowi:

Zakwitowanie z kapitału udzielone bez zastrzeżenia procentów, każe domniemywać ich zapłatę i skutkuje uwolnienie od takowej.

Towarzystwo Kredytowe, podług ustawy z roku 1825, wypłaca tylko kapitały i wchodzi nawet przymusowym sposobem w miejsce wierzyciela. Stąd wnioskowano, że chociaż kto zakwituje z wypłaty przez Towarzystwo, nie wspominając nic o procentach, już z samego prawa jest dowód, że tylko kapitał odebrał, a stąd, że art. 1908 K. C. do takich wypłat nie ma zastosowania.

Senat uznał przeciwnie, że chociaż Towarzystwo Kredytowe procentów nie wypłaca, jednakże zakwitowanie z kapitału bez zastrzenia procentów i tu także każe domniemywać, że je dłużnik oddzielnie uiścił, bo prawo z r. 1825 nie zniosło przepisu art. 1908 K. C. do którego wierzyciel stosować się powinien.

Jakoż w praktyce widzimy, że przy wypłatach przez Towarzystwo, nie tylko zaległe procenta są zwykle zastrzzgane, lecz nawet żądane jest dla trzyletnich procentów zachowanie tego miejsca hypotecznego, jakie kapitał zajmował, z mocy art. 70 Praw. Hypot. z roku 1818. Senat przeto oddalił z żądaniem procentów od kapitału przez Towarzystwo Kredytowe spłaconego.

1849 r.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy do tranzakcji art. 1183 K. C. ma zastosowanie?

Tranzakcja, jakkolwiek ma oddzielną naturę, bo uprzedzając lub kończąc spory ma moc rzeczy osądzonej pomiędzy stronami, które ją zawarły, nie przestaje jednakże być umową, i jeżeli w niej zastrzeżony jest warunek rozwiązujący, za spełnieniem też takowego tranzakcja winna być rozwiązaną; lecz ze względu na ważność tej umowy, na przykre skutki wrócenia się do procesu już przez strony umorzonego, tylko widoczne niedopełnienie zobowiązania, które warunek rozwiązujący stanowiło, może skłonić do jej rozwiązania.

1849 r.

Z Kodeksu Postępowania Sądowego.

Czy potrzebne jest przechodzenie przez Sąd Pokoju w sprawach, gdzie dozwolone jest ostrzeżenie w drodze illacjii?

Art. 137 ustawy hypotecznej, dozwalając wniesienia przez illację żądania o zapisanie ostrzeżenia, stanowi, iż takowe nie może być wciągnięte do ksiąg hypotecznych, jak za złożeniem pozwu i dowodu opłaconego wpisu,—widocznie więc mówi o pozwie do Trrybunału wydanym. Przejście więc magistratury pojednawczej nie może być w takim azie wymagane, raz dla tego, że ostrzeżenie jest rodzajem aresztu hypotecznego, a sprawy aresztowane są wolne od pojednania,—drugi raz dla tego, że przechodzenie przez Sąd Pokoju przed wydaniem pozwu, byłoby tylko ułatwieniem dłużnikowi usunięcia z pod odpowiedzialności tego właśnie funduszu, na którym wierzyciel przez ostrzeżenie zabezpieczyć się zamierzał.

1849 r.

PRACE KOMISJI ARCHEOGRAFICZNEJ W PETERSBURGU.

(Ciąg dalszy).

2) *Akta historyczne*, wydane w latach 1841 i 1842. Tomów V. Obejmują akta od roku 1334 do r. 1700. *Dopełnienia do aktów historycznych.* Tomów VII. Petersburg, 1846-1859. Zawierają dokumenta poczynając od X-go wieku aż do roku 1677. Do rzędu ważniejszych pomników piśmiennictwa w I i II tomie „Dopełnień" zamieszczonych należą: 1) Ustawa w. ks Włodzimierza Światosławicza o dziesięcinach kościelnych, sądownictwie, miarach, i t. d. drukowana podług pargaminowego Nomokanonu z XIII wieku. Była już przedtem wydaną kilkakrotnie, a mianowicie: a) W „Historji państwa rosyjskiego", przez Karamzyna (t. I, uwaga 506); b) w „Opisaniu katedry ś. Zofji w Kijowie", przez metropolitę Eugenjusza (Dodatek, str. 5-7); c) w „Starożytnej Bibliotece rosyjskiej", przez Nowikowa (t. VI, str. 1-9) i d) w jej „Dopełnieniach" (t. III. str. 3-8). Dwa ostatnie wydania podług nowszych kopij dopełnione zostały. Z porównania wszystkich wydań pomiędzy sobą, wnieść można z pewnością, że odpis Ustawy podług Nomokanonu miał służyć za wzór do kopij późniejszych. Źródłem dla Ustawy Włodzimierza był bez wątpienia grecki Nomokanon, w przekładzie bulgarskim przyjęty w Rosji po wprowadzeniu tamże religji chrześcjańskiej, jak to wyraźnie w samejże Ustawie jest powiedziane. Roztrząsając „Ustawę" pod względem języka, dostrzegamy w niej ślady starożytności, chociaż na podstawie tychże niepodobna ściśle oznaczyć daty jej wydania. Wszystkie bowiem nazwy występków i zbrodni, które Włodzimierz pod jurysdykcję sądu kościelnego poddał doszły nas w takim samym prawie kształcie, jak z pierwszej redakcji „Ustawy" wyszły. Wyrazy te noszą na sobie piętno odległej starożytności, również jak samo ich połączenie i układ wykazuje niemowlęctwo ówczesnego piśmiennictwa. Tu również znajdujemy wyrazy, napotykane w innych pomnikach języka z wieku XI i XII. Lecz zarazem „Ustawa Włodzimierza" podług kopji XIII wieku mogła już przyjąć niektóre odmiany i dopełnienia. Ulega wątpliwości sam tylko początek Ustawy, w którym Włodzimierz w ogólnych zarysach opowiada o swych czynach. Również ostatnia, trzecia część Ustawy jest, jak się zdaje, późniejszem jej rozwinięciem; potomkowie bowiem Włodzimierza, nie poprzestając na ogólnych przepisach, ściślejszego wymagali określenia, co Prawodawca rozumiał pod wyrazem: „ludzie kościelni", i w jakim też stopniu Biskupi do spraw czysto policyjnych mieszać się mogli. Życzyćby więc należało, ażeby tekst „Ustawy" wydany był oddzielnie ze wszystkiemi komentarzami, przez coby większej nabrał wartości, i zarazem stałby się dostępniejszym od poprzednich jego wydań, w rozmaitych dziełach historycznych rozrzuconych. Porównawszy „Ustawę Włodzimierza" z najdawniejszemi piśmiennictwa ruskiego pomnikami, będzie można na zasadzie danych filologicznych, oznaczyć jej datę i prawdziwość. 2) *Materjały do historji Nowogrodu podczas zajęcia jego przez Szwedów*, r. 1613,—1616. Są to akta, przepisane przez prof. Sołowjewa, w czasie jego podróży po Szwecji, z oryginałów znajdujących się w rządowem Archiwum w Sztokholmie. Widzimy z nich, że pierwsza myśl ofiarowania korony rosyjskiej szwedzkiemu księciu, powstała w łonie drużyny moskiewskiej, gdzie w tym przedmiocie na początku Lipca 1611 roku zapadła uchwała. Przedtem jeszcze Nowogrodzianie zawarli byli podobną umowę z dowódzcą wojsk szwedzkich. W końcu Grudnia tegoż roku poselstwo udało się do Sztokholmu, w dniu zaś 8 Kwietnia (v. s.) 1612 roku otrzymaną została w Nowogrodzie wiadomość o zgonie Karola IX i zarazem o zezwoleniu nowego króla Gustawa Adolfa na wyjazd do Rosji brata jego Karola Filipa. Tym czasem Nowogrodzianie w Lipcu 1612 roku zawezwali Jarosławską dumę ziemską, do przyjęcia udziału w obraniu na tron księcia szwedzkiego, na co taż lubo się zgodziła, jednakże z wysłaniem ze swej strony pełnomocników wstrzymała się aż do przybycia królewicza do Nowogrodu. Książęta Trubecki i Pożarski w piśmie swem do Nowogrodzian (w Listopadzie 1612 r.) zgadzając się podobnież na wybór księcia szwedzkiego, wymagali, ażeby Nowogrodzianie zawarli z niemi poprzednio traktat do bezpieczeństwa granicy moskiewskiej od napadów Szwedów, pojawiających się w Bieżeckiej Piatynie. Niepewność przyjazdu do Rosji królewicza i brak wiadomości ze Szwecji, zrodziły znaczne nieporozumienia. Tymczasem w Moskwie, w Lutym 1613 r. uskuteczniony został obór na tron Michała Fedorowicza Romanowa. Okoliczność ta zrazu słabe na Szwedach zrobiła wrażenie; królewicz jednakże pośpieszył z przybyciem do Wyborgu (d. 9 Lipca 1613 r.). Natychmiast udało się doń poselstwo nowogrodzkie, lecz królewicz zwlekał w Wyborgu, a będąc niezadowolniony z poddaństwa samych tylko Nowogrodzian, oznajmił poselstwu, że przyjmie tron rosyjski nie inaczej jak za wspólną całego państwa zgodą. Jednocześnie rząd Michała Feodorowicza rozpoczął swe działania. Wyprawa ks. Trubeckiego do Bronnicy, ukazanie się pułków moskiewskich nad Mstą i Łowatą, powstanie, przeciw Szwedom w Gdowie i Tychwinie, oraz oznaki niechęci ku nim ludu w Nowogrodzie spowodowały nagłą zmianę w szwedzkiej polityce. Na początku 1614 roku De la Gardie zawiadomił Gustawa Adolfa o niebezpieczeństwie grożącem Szwecji, ze strony Rosji. Wtenczas nastąpił nagły powrót księcia Karola Filipa z Wyborgu do Sztokholmu i wyszły na jaw tajemne Szwedów zamiary. Ewert Horn, który po De la Gardie'm otrzymał naczelne dowództwo nad armją szwedzką w Rosji, oznajmił Nowogrodzianom, że król z powodu zrzeczenia się przez brata, tronu rosyjskiego, ma zamiar odłączywszy od Rosji, Nowogród, wcielenia go do Szwecji, pod imieniem oddzielnego księstwa, wymagał więc, ażeby Nowogrodzianie, na znak przyzwolenia wykonali przysięgę na wierność królowi szwedzkiemu. Nowogrodzkie stany ziemskie powołując się na wykonaną już przez nich przysięgę księciu Karolowi Filipowi wyjednały sobie, zapewne dla zyskania na czasie, pozwolenie wyprawienia do Moskwy umyślnego poselstwa, ażeby wmowić bojarom poddanie się królewiczowi, na mocy traktatu z roku 1611 z De la Gardie'm zawartego. Działo się to roku 1615, kiedy już od dwóch lat przeszło panował w Rosji Michał Feodorowicz. Gdy propozycja Nowogrodzian została w Moskwie odrzuconą, natenczas Horn nastawać począł na wykonanie przysięgi, co też Nowogrodzianie wypełnić byli zmuszeni. Lecz niedługo potem pokój w Lutym 1617 roku zawarty w Stołbowie, zmienił stan rzeczy w Nowogrodzie.

3) *Wiadomość o początku patrjarchatu w Rosji* (podług rękopismu z XVII wieku). Przedmiot ten ze źródeł zagranicznych również dokładnie jest znany. Arsenjusz, biskup Elasoński, który wraz z patrjarchą konstantynopolskim Jeremjaszem przybył do Rosji, dla wyniesienia Jowa do godności patrjarchy rosyjskiego, pozostawił opis tego wypadku w dziele swem, znanem w przekładzie łacińskim pod tytułem: „Arsenii Elassonis descriptis itineris in Moscoviam habiti, a Jeremia II Patriarcha Constantinopolitano, ubi et Patriarchatus Moscovitici institutio narratur" (Historiae Ruthenicae Scriptores exteri saeculi XVI. T. II, cap. XX).

(d. c. n.)

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś w poniedziałek dnia 17 Marca, krotochwila w 1 akcie, z francuzkiego: **Vendetta**, odegrana przez pp. *Chęcińskiego, Żółkowskiego, Stolpego, Panczykowskiego, Swiergocką, Prochazkę.* — Krotochwila w 1 akcie, ze śpiewkami naśladowana z niemieckiego, muzyka układu i kompozycji J. Stefaniego: **Nowa la Farge**, odegrana przez pp. *Chomińskiego, Rybicką, Borkowską, Rembecką, Figarską, Damsego.*—Komedja ze śpiewkami w 1 akcie, z francuzkiego: **Folwark Primerose**, odegrana przez pp. *Stolpego, Królikowskiego, Bakałowiczową i Chęcińskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Para dyz.	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 15 marca.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	81
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	67	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	8	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			83	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			65	75	65	50
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	35	106	20
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	161	10	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	17	7	16
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	50	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	77	70	77	40

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $83\frac{1}{3}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $13\frac{5}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 15 marca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$84\frac{1}{4}$
6ta „ „	—	$97\frac{3}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{3}{8}$
Listy zsstawne 4%	—	$84\frac{1}{2}$
Bilety Banku Polskiego	—	$84\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$84\frac{1}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	93
„ Londyn 3 miesięczny	—	$621\frac{3}{8}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{5}{6}$
„ Hamburg 2 „	—	$150\frac{3}{8}$
„ Wiedeń 2 „	—	$72\frac{7}{8}$
Żyto na targu	—	$50\frac{1}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	51
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 70
Akcje kredytu ruchomego	—	763

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 585) *Sąd Kryminalny Gubernii Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do Postanowienia CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. w Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) t. r. i w tomie 43 Dziennika Praw, tegoż Królestwa, tudzież stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 roku w Gazecie Rządowej z dnia 7 (19) Listopada t. r. i w tomie 50 Dziennika Praw umieszczonych, wzywa następujące osoby, które się z kraju tutejszego oddaliły.

w sprawie 150 pko Herszowi Glinkowskiemu.

880. Glinkowskiego Hersza v. Hirsza, żyda, kuśnierza z miasta Kuczborka Okręgu Mławskiego w Styczniu 1860 r. z biegłego.

w sprawie 151 p-ko Marjannie Gorzkowskiej,

881. Gorzkowską Marjannę wyrobnicę z gminy Lelice Okręgu Płockiego w roku 1858 zbiegłą.

w sprawie 153, p-ko Hasklowi Lipskiemu.

883 Lipskiego Chaskla v. Hackla, właściciela domu w Suwałkach.

w sprawie 155, p-ko Franciszkowi Legab.

885. Legaba Franciszka młynarczyka z kolonii Dzierząszna z Okręgu Płockiego.

w sprawie 156, p-ko Abramowi Serejskiemu.

886. Abrama Berkowicza Serejskiego żyda z Suwałk Powiatu Augustowskiego w r. 1856 zbiegłego.

w sprawie 157, p-ko Lejzerowi Funkensztejn.

887. Lejzera Funkensztejn, żyda, felczera z Płońska z Okręgu Płockiego w roku 1859 zbiegłego.

888. Józefa Sochociner, żyda, szewca z tegoż miasta.

889. Dawida Rypin, krawca, z tegoż miasta w r. 1859 zbiegłych.

w sprawie 158, przeciwko Kazimierzowi Kostkowskiemu.

890. Kazimierza Kostkowskiego przy rodzicach gospodarzach, z gminy Sadłowo Okręgu Lipnowskiego, utrzymującego się..

w sprawie 25, przeciwko Herszowi Braun, Samuela Braun, oraz synów jego.

520. Hersza Brauna lat 34.

521. Abrahama Brauna lat. 31 i,

522. Jakóba Brauna lat 27, w r. 1847 z miasta Lipna zbiegłych.

Barcikowskiego Marcina z wsi Winnicy w r. 1848 zbiegłego.

Kazimierza Żółtowskiego z wsi Szafarni.

Juliana Jankowskiego z rumunku Ruziec.

Annę Ryzińską zbiegłą w roku 1850 z miasta Płońska.

Florentyna Zdziarskiego v. Zadzierskiego, aby te z nich, które przebywają w Europie w przeciągu 6 miesięcy, te zaś, które przebywają w innych częściach świata, w przeciągu roku jednego, licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych, wrócili do kraju Polskiego, i zgłosili się w którymkolwiek urzędzie Policyjnym do Sądu Kryminalnego.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega ich, że wrazie nieuległości prawu i nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu stosownie do art. 340. K. K. G. i P. skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z Obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju, zesłanymi zostaną na osiedlenie do Syberji, jeżeli w przeciągu powyżej zakreślonego czasu nieusprawiedliwią, że wydalili się z kraju z powodów od nich niezależnych, lub przynajmniej zmniejszających ich winę okoliczności.

Płock d. 8 (20) Stycznia 1862 r.

(3) za Prezesa Sędzia, Barlotd

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1391) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Z powodu śmierci: 1. Marji-Ludwiki-Heleny 3ch imion hr. Kickiej wierzycielki sumy Zł. 19,375 na dobrach Udrycze w Okręgu Zamoyskim Gubernii Lubelskiej położonych w dziale IV. wykazu pod lit. F. ubezpieczonej, do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej; 2. Wojciecha Wyszomierskiego współwłaściciela dóbr Potok wielki część G. w Okręgu Kraśnickim Gubernii Lubelskiej położonych; 3. Faygi Giersztenblidt współwierzycielki sumy złp. 3,844 na dobrach Chłaniowie w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położonych w dziale IV. wykazu pod Nr. 62 subintabulowanej; 4. Księdza Michała Leszyńskiego wierzyciela sumy złp. 5,000 na dobrach Jastkowie w Okręgu Lubartowskim Gubernii Lubelskiej położonych ubezpieczonej, obecnie w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego znajdującej się i złp. 1,500 zahypotekowanej na nieruchomości w mieście Lublinie pod Nmi, pol. 32 i 706, położonej za Nrem, hyp. 27 oznaczonej; 5. Józefa Łuszczewskiego wierzyciela sumy złp. 6,000 ubezpieczonej na nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol: 226 położonej a Nem hyp. 606, oznaczonej, i 6. Mendla Waintraub wierzyciela sumy złp. 3,400 na dobrach Orchowien w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położonych przez ostrzeżenie ubezpieczonej, nateraz w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego znajdującej się; rozwiniętem jest postępowanie spadkowe i termin do regulacji tych spadków na dzień 10 (22) Września r. b. jest wyznaczony. Wszyscy zatem interesenci w należne dowody opatrzeni, przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, pod prekluzją praw swoich stawić się winni.

Lublin dnia 24 Lutego (8 Marca) 1862. r.

Bonar Sędzia, p. o. P. Z.

(N. D. 1377) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłaszam niniejszem, że do uregulowania otworzonych spadków:

1. Po Henryku Piotrowskim synie Andrzeja wierzyciela sum złp. 30,000 i złp. 100,000 w wykazie hypotecznym dóbr Piechy w drugiem miejscu ad lit *b* pod lit. *a* i *b*, od lit. *c* pod lit. *a* i *b*, ad N. 10 pod lit. *b*, i ad Nr 11 pod lit. *a*, *a*, *a*, i *b*, w dziale IV zapisanych; 2. po Antonim Osińskim wierzycielu sumy rs. 300 na dobrach Kiełpieniec lokowanej; 3 po Józefie Wąż wierzycielu sumy rs. 225 na dobrach Wyszomierz Stary część A, zabezpieczonej; 4. Po Marjannie z Romanowiczów Ośmiałowskiej wierzycielce sumy rs. 75 czyli złp. 500 na dobrach Skrzyszów A, lokowanej; 5. po Marji v. Marjannie z Bujalskich Chrostowskiej wierzycielce sumy rs. 3315 na dobrach Suchodół A, zabezpieczonej; wyznaczony został sześciomiesięczny termin na dzień 13 (25) Czerwca 1862 r. Wzywam więc wszystkich interesentów, aby się z prawami swemi do powyższych spadków w oznaczonym terminie przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili.

Siedlce d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1861 r.

Przyłuski.

(N. D. 1378) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią Józefy z Lardellich Iżyckiej w dniu 30 Grudnia 1860 r. nastąpionej otworzył się spadek do którego należą nieruchomości miejskie w Kielcach położone Nami hypotecznemi 21 i 264 oznaczone, oraz sumy rs. 300 corocznie do opłaty przypadająca pod Nr. 2 w dziale III i 6000 złp. pod Nr. 7 w dziale IV wykazów hypotecznych tych nieruchomości ubezpieczone. Wzywam przeto osoby prawa lub pretensie do spadku tego mieć mogące, aby z dowodami usprawiedliwiającemi w terminie dnia 1 (13) Czerwca 1862 r. pod prekluzją w Kancelarji podpisanego Rejenta stawili się, i żądania swe do protokółu regulacji zadyktowali.

Kielce d. 25 List. (7 Grud.) 1861 r.

Mieszkowski.

(N. D. 1154) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Po śmierci Eleonory z Lamparskich Helwichowej współwłaścicielki sumy złp. 6000 na dobrach Sarnowo w Okręgu Mławskim położonych w dziale IV. pod N. *3ab* wykazu zabezpieczonej; otwarte zostało postępowanie spadkowe do zamknięcia którego termin prekluzyjny na dzień 7 (19) Czerwca 1862 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Płock dnia 22 Listop (4 Grudnia) 1861 r.

Karol Czerniawski.

(N. D. 1376) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Zamojskiego*

Z powodu nastąpionej śmierci; a) Marjanny z Karkowskich Emerykowej, Stanisława Emeryka żony, współwłaścicielki kamienicy w mieście Zamościu pod Nr. 103 przy ulicy Ormiańskiej położonej; b) Antoniego Emeryka wierzyciela sumy złp. 1500 na tejże kamienicy w dziale IV pod Nr. 5 subintabulowanej; c) Ignacego, Służewskiego współwłaściciela kamienicy w rynku twierdzy Zamościa pod Nr. 18 położonej otworzyły się spadki, termin regulacji których na dzień 4 (16) Czerwca 1862 roku w Kancelarji podpisanego Pisarza Sądu Pokoju wyznacza się.

Szczebrzeszyn 30 Listopada 1861 r.

Januszowicz.

(N. D. 1390) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Zpowodu nastąpionej śmierci:

1. Jakóba Białeckiego współwłaściciela nieruchomości w osadzie Nowej-Aleksandrji pod Nr. 56 położonych

2. Chaima Ejchenthal wierzyciela sumy rs. 105 w dziale IV. pod Nr 2 nieruchomości w mieście Opolu pod Nr. 139 położonej, zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe do regulacji spadków tych termin w Kancelarji mojej na dzień 14 (26) Września b. r. wyznaczam.

Kazimierz dnia 23 Lutego (7 Marca) 1862 r

W. Juściński.

(N. D. 275)

Po Hilarym Długokęckim v. Długołęckim, rządcy dóbr Kożuszki w Powiecie Łowickim, na dniu 17 (29) Lipca 1854 r. bezdzietnie i beztestamentowo zmarłym, otworzył się spadek, do którego należy gotowizna w ilości rs. 890 kop. 71 do depozytu Banku Polskiego złożona i activum w kwocie rs. 15.

Gdy spadku tego dotąd nikt nie objął, dla tego wzywam wszystkich interesowanych, aby z prawami jakie do niego mieć mogą, zgłosili się w ciągu 6 miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia tego obwieszczenia, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu, wniesionem będzie przed Trybunał w Warszawie żądanie, o wprowadzenie Skarbu w posiadanie spadku po Długokęckim v. Długołęckim, jako bezdziedzicznego.

(2) Józef Radgowski, Z. Ob. Pr.

(N. D. 276)

Stosownie do art. 770 K. C. Fr. Podpisany podaje do publicznej wiadomości, że po Aleksandrze Wojno bezpotomnie i beztestamentowo zmarłym, otworzył się spadek, wzywa się zatem osoby interesowane, ażeby z prawami swemi jakie do tego spadku mieć mogą, zgłosili się, gdyż wrazie niezgłoszenia się Skarb Królestwa Polskiego, po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w gazetach wprowadzenia siebie w posiadanie tego spadku po Aleksandrze Wojno pozostałego domagać się będzie.

(2) Jan Tomicki, O. P. K. P.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1392 *Trybunał Cywilny Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

W skutek żądania nowej regulacji: 1. Lasu Borek zwanego w granicach dóbr Srednie v. Wola Srednicka w Okręgu Zamojskim Gubernii Lubelskiej położonego, który w r. 1790, przez Tadeusza Wyszpolskiego właściciela dóbr Srednie, Andrzejowi Baronowi Wyszyńskiemu ówczesnemu Dziedzicowi dóbr Stawu był odprzedany, a obecnie do Adolfa Noakowskiego należy, i 2. Placu Skarbowego w mieście Lublinie pod Nr. pol. 543. położonego, na wieczystą dzierżawę Moszkowi Mandelmilich oddanego, wraz z domem na tymże placu przez rzeczonego Mandelmilich z drzewa na podmurowaniu wzniesionym; termin do regulacji ich hypoteki, na d. 11 (23) Czerwca r. b. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej przeznacza, i wzywa wszystkich interesentów, prawa do wymienionych nieruchomości mieć mogących, aby się w dniu tym przed Pisarzem Ziemiańskim w Kancellarji jego stawili i prawa swoje udowodnili, gdyż w przeciwnym razie, stosownie do art.151 i 154 prawa o przywilejach i hypotekach z r. 1818, prekludowani będą.

Lublin 24 Lutego (8 Marca) 1862 r.

Sędzia Frezydujący, Łaski.

(N. D. 1313) *Sąd Pokoju Okręgu Tomaszowskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki mianowicie:

1. Domu drewnianego z zabudowaniami gospodarskiemi wraz z ogrodem około tego domu między miedzami Pawła Watrakiewicza, i Tomasza Maliszewskiego, przyczołkami od traktu Hrubieszowskiego do gruntu Jana Dziubińskiego, pod Nr. 4 położonego,

2. Domu drewnianego z zabudowaniami gospodarskiemi wraz z ogrodem około domu tego między miedzami Szymona Trochimowicza, i Dawida Lejb Klajn, przyczołkami od traktu Hrubieszowskiego do ulicy Wołowej pod N. 143.

3. Pół włóczki pola średniej ręki między miedzami Tomasza Jurkiewicza i Jana Machomety przyczołkami od gościńca Sokalskiego do gościńca Tuczapskiego.

4. Włóczki pola między miedzami powyższego Tomasza Jurkiewicza i Jana Podgórskiego, przyczołkami od gościńca Sokalskiego do ścieszki idącej do miejsca Załubiny zwanego.

5. Domu drewnianego z zabudowaniami gospodarskiemi z ogrodem około tego domu między miedzami Łukasza Dudkiewicza, i Antoniego Stelmaszczuka, przyczołkami od traktu Hrubieszowskiego, do gruntu Piotra Zarębskiego pod Nr. 131.

6. Gruntu ornego między miedzami Szymona Węgrzynowicza i wdowy Maliszewskiej, przyczołkami od drogi idącej do brodu i do gruntu Jana Paszko.

7. Domu drewnianego z zabudowaniami gospodarskiemi, z ogrodem około tego domu na przedmieściu Dębina, między miedzami Józefa Maliszewskiego, Ignacego Pigórskiego i Jana Maliszewskiego, przyczołkami z dwóch stron od wygonu miejskiego pod Nr. 136.

8. Włóczki pola w dwóch rękach między miedzami Józefa Marchewicza, i Michała Pasiecznego, przyczołkami od gościńca Sokalskiego do traktu Hrubieszowskiego.

Wszystkiej tej nieruchomości w mieście Tyszowcach Okręgu Tomaszowskim Gubernii Lubelskiej położonej.

Zawiadamia interesentów iż takowa w Sądzie tutejszym z rana dnia 4 (16) Czerwca r. b. nastąpi.

Wzywa ich przeto iżby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania i wnioski swoje do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzeni byli.

Ostrzega ich przytem że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

A nadto jeśliby właściciele nieruchomości wywołanej nie stawili się do regulacji, ciż na żądanie któregokolwick z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazani zostaną i podług artykułu 150 powołanego prawa utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie zaś decyzji jaka w skutek pierwiastkowej regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 14 (26) Czerwca r. b. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci zatem bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnemi być winni.

Tomaszów d. 21 Lutego (5 Marca) 1862 r.

Podsędek, Jasieński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1371) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) b. m. i r. o godzinie 12ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie domu Nr. 1821 przy ulicy Królewskiej położonego na rzecz zaległych podatków i opłat miejskich, przez ciąg lat 2ch poczynając od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do dnia ostatniego Marca 1864 r. od ceny zniżonej rs. 210 za jednoroczną dzierżawę do licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego. A w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą ofiarowaną przez siebie sumę jednorocznej dzierżawy pomienionej posesji. Nadto do deklaracji dołączony powinien być kwit kasy głównej Ekonomiczuej na złożone vadium w ilości rs. 53 i koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa dnia 21 Lutego (5 Marca) 1862 roku.

p. o. Prezydenta Woyda.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się dwuletniej dzierżawy domu Nr. 1821 przy ulicy Królewskiej położonego poczynając od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r b. do ostatniego Marca 1864 r. i obowiązuję się płacić dzierżawy rocznie po rs. N. N. wyraźnie N. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej vadium w ilości rs. 53 i koszta ogłoszenie rs, 10 składam. Stałe moje zamieszkanie jest N. N. Pisałem dnia N. N. podpisać imie i nazwisko.

(N. D. 1362) *Zarząd Pałaców CESARSKO-KRÓLEWSKICH, w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w biórze tegoż w Łazienkach Królewskich, odbędzie się w dniu 14 (26) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, licytacja głośna in plus na sprzedaż starej murowanej oranżerji gotyckiej, to jest, na rozebranie tejże i wywózkę materjałów na rzecz kupującego.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej rs. 465, na vadium zaś wymagane jest rs: 100, które każdy z przystępujących do licytacji złożyć będzie obowiązany, a nadto, utrzymujący się na tejże przy kupnie, złoży zaraz zaofiarowaną przezeń kwotę.

Warunki do licytacji tej, oraz szczegółowy szacunek budowli, mogą być przejrzane w biórze Zarządu Pałacowego w Łazienkach Królewskich każdodziennie, od godziny 9ej z rana do 3ej po południu, wyjąwszy świąt.

Warszawa d. 2 (14) Marca 1862 r.

w z. Głównie-zarządzającego Pałacami,

Kwieciński.

N. D. 1096) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Komisja Rzządowa Spraw Wewnętrznych reskryptem z d. 10 (22) Stycznia r. b. N. 23349 i 37041, zatwierdziła anszlag na reperację Hauptwachu wojskowego w m. Kalwarji na rs. 405 k. 48 na zasadzie więc reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 19 (31) t. m i r. N. 5149 i 1517 odbywać się będzie dnia 14 (26) Marca r. b. o godzinie 3 z południa w biórze mojem in minus prze opieczętowane deklaracje licytacja na tę reperację.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć deklarację opieczętowaną, czysto, czytelnie i bez poprawek, napisaną podług poniższego wzoru, i dołączyć do niej kwit kasy skarbowej, na złożone vadium rs. 41, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, utrzymujący się zaś obowiązany dokompletować takowe do 1/5 części summy anszlagowej, co stanowić będzie kaucję i odesłane zostanie do Banku Polskiego na procent składającemu liczyć się winny. z pozostawieniem do czasu uczynienia zadość wszelkim warunkom kontraktu z minus licytantem zawrzeć się mającego. Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entreprizy, zecher w terminie i miejscu wskazanem z deklaracjami zgłosić się lub takowe na moje ręce nadesłać anszlag i warunki do tej entreprizy, przejrzane być mogą w biurze mojem każdego czasu, wyjąwszy Święta, w godzinach biurowych, a deklaracje w terminie licytacyjnym tylko do godziny 3 z południa przyjmowane będą, później zaś złożone chociażby i korzystniejsze niezostaną przyjęte.

Wzor do Deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 9 (21) Lutego roku bieżącego N. 1855 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprizy, wyreperowania Hauptwachu wojskowego w mieście Kalwaryi za summę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit kasy N na złożone vadium rs. 41 składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie pocztą na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia, miesiaca, roku.

(podpisać Imie i Nazwisko.)

Kalwarja d. 9 (21) Lutego 1862 r.

Boguski

(N. D. 1259) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Gdy w drugim terminie ogłoszona licytacja spełzła bezskutecznie przeto podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Marca r. b. do godziny 4 z południa w biurze Powiatu tutejszego odbywać się będzie in minus licytacja w trzecim terminie przez podanie opieczętowanych deklaracji na entreprizę wymurowania nowej plebanii w mieście Wisztyńcu od sumy rs. 2434 kop. 56 anszlagiem zatwierdzonym objętej, a to pod warunkami główniejszemi jakie już w Dzienniku Powszechnym Nr 74, 4 i 18 z r. b. i Dzienniku Urzędowym Nr. 1, 2, 3, podane zostały gdzie również i wzór do deklaracji jest przepisany.

Kalwarja d. 17 Lutego (1 Marca) 1862 r.

(2) Bogucki.

(N. D. 1332) *Вержболовская Таможня* - 19 (31) Марта с. г. въ 12 часовъ утра, назначена при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга, разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: шерстяныхъ, бумажныхъ льняныхъ издѣлій, а также 226 дюжинъ галштуковъ шелковыхъ мужскихъ, оставленныхъ за Таможнею по случаю назначенія имъ низкой цѣны, всего по оцѣнкѣ, примѣрно до 2332 р. 45 коп.

Вержболово 22 Февраля 1862 года.

(N. D. 1364) Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr. 1782 zamieszkały, donosi i ogłasza niniejszem, że wskutek decyzji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, na podanie podpisanego Patrona w imieniu Błażeja Kreczyńskiego Kuratora Marji-Anny z Stroblów Henryka Sukiert małżonki przez małżeństwo usamowolnionej, w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. wydanej, sprzedaną będzie przez publiczną licytacją w drodze beneficjalnej:

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2206,

w Warszawie przy ulicy Muranów, w Cyrkule IV, w obrębie Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. położona, granicząca z prawej strony z possesją Nr. 2205 z lewej z posesją Nr. 2207, od tyłu z posesją Nr. 2254.

Nieruchomość ta należy do Marji-Anny dwóch imion z Stroblów Henryka Sukiert małżonki, składa się z następujących przedmiotów:

a. Domu frontowego drewnianego gontami krytego, o parterze, z facjatą nad bramą i piwnicą murowaną pod sklepieniem.

b. Drwalni z galarowizny w słupy, gontami krytej.

c. Kloaki o dwóch siedzeniach z desek na sztorc w ryglówkę wyznaczaczonej z najnikiem gontami krytej.

d. Stajni i trzech komórek z galarowizny w słupy, pod gontami.

e. Komórki z desek na sztorc deskami krytej.

f. Altany kręgielnianej z desek na sztorc pod gontami.

g. Altany w ogródku z trzech boków z łat, a od tyłu z desek na sztorc z budowanej pod gontami.

h. Altany z łat gontami krytej.

i. Komórki z desek na sztorc pod gontami.

k. Komórki z desek na sztorc pod gontami.

l. Studni cembrowanej z pompą: pompką i korbą.

ł. Stołów z desek 4 i ław 13.

m. Drzew owocowych i różnych krzewów.

n. Ogrodzenia drewnianego.

o. Bruku.

p. Gruntu w ogóle łokci kwadratowych $2775\frac{1}{2}$ z którego corocznie na Sty Marcin opłaca się czynszu do kasy Korytowskich rs. 3 kop. 65.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Wojciech Komosiński Sędzia Trybunału Cywilnego tutejszego, przed którym w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży.

Druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej pod Nr. 549 w Wydziale III. w dniu 14 (26) Marca r. b. o godzinie 10ej z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2211 k. $94\frac{1}{2}$ jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium wynosi sr. 1,200 w monecie brzęczącej lub w biletach Banku Polskiego.

Bliższe szczegóły obejmuje taksa, oraz zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. i u podpisanego Patrona.

Warszawa dnia 16 (28) Lutego 1862 r.

Florjan Stanisław Cholewicki.

(N. D. 1363) Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej, w Warszawie pod Nr. 1782 zamieszkały, donosi i ogłasza niniejszem, że z mocy wyroków tegoż Trybunału w dniach 5 (17) Stycznia 1861 r. i 27 Lutego (11 Marca) t. r. między Julianną z Regulskich Zawistowską po Antonim Zawistowskim pozostałą wdowę w Warszawie pod Nr. 1201, Józefą z Regulskich za Bonifacym Kaczmarskim strycharzem zamężną, w asystencji i z upoważnieniem męża czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Kaczmarskiemi we wsi Reguły Kuchy Okręgu Warszawskim zamieszkałymi, i Stanisławem Regulskim żołnierzem Roty Podwiżno-Inwalidnej Nr. $101\frac{1}{2}$ przy Ordońskim Szpitalu na Kaukazie, tamże konsystującym, we wsi Reguły Kuchy za urlopem bawiącym, jako powodami przez podpisanego Patrona stawającymi z jednej. A. Magdaleną z Regulskich Ignacego Garbińskiego stelmacha małżonką, w asystencji i z upoważnieniem tegoż czyniącą, tudzież dopiero wymienionym Garbińskim jako głównym opiekunem nieletniego Antoniego Regulskiego, w Raszynie Okręgu Warszawskim zamieszkałymi, jako pozwanymi przez Klockiewicza Patrona stawającemi z drugiej strony, wydanych, sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację.

Część szlachecka na wsi Reguły Kuchy w gminie Pęcice, Powiecie i Okręgu Warszawskim pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. o dziewięć wiorst od Warszawy, trzy od szose, cztery od stacji drogi żelaznej Pruszków, w glebie żyznej żytniej położona do sukcesorów Wojciecha i Elżbiety małżonków Regulskich należąca.

Pomieniona część Szlachecka składa się z następujących przedmiotów:

A. z zabudowań:

1. Domu starego drewnianego słomą krytego o dwóch izbach.
2. Obory.
3. Chlewu małego, również słomą krytych.
4. Studni cembrowanej.
5. Stodoły o dwóch sąsiekach, i
6. Ogrodzenia przed domem.

Budowle te znajdują się w Siedlisku do sukcesorów niegdy, Wojciecha i Elżbiety małżonków Regulskich należącem, obejmującem 26 zagonów stajen od drogi wygonowej ku południowi, pomiędzy miedzami od części Szlacheckich własnością dziedzica dóbr Pęcice będących.

B. Gruntu:

1. W siedlisku jak wyżej opisano.
2. Dziewięciu zagonów cztery staj długich, ciągnących się z północy od drogi Sadłowskiej do rowu rozgraniczającego pole od ogrodów pomiędzy miedzami od półwłóczków Szlacheckich do dziedzica dóbr Pęcice należących.
3. Siedmiu zagonów dziewięć staj długich, ciągnących się od granicy wsi Reguły małe przez drogę Sadłowską do wygonu, graniczących od wschodu z półwłóczkiem dziedzica Pęcic, od zachodu częścią z gruntem tegoż dziedzica, częścią z gruntem przez Hagemajera dzierżawionym.
4. Dziewięciu zagonów półpięta staja długich, ciągnących się od drogi Sadłowskiej do granicy Reguł małych, pomiędzy miedzami od półwłóczków dziedzica Pęcic.
5. Ośmiu zagonów półczwarta staja długich ciągnących się od wygonu do drogi Sadłowskiej pomiędzy miedzami od gruntów dziedzica Pęcic.
6. Dziewięciu zagonów, siedm staj długich, ciągnących się od drogi Sadłowskiej przez drogę Górną do łąk, pomiędzy miedzami dziedzica dóbr Reguły małe.
7. Sześciu zagonów dwoje staj długich, wchodzących od północy w pole przez Hagemajera dzierżawione, na południe graniczących z łąkami, pomiędzy miedzami od gruntów przez Hagemajera dzierżawionych.
8. Dwunastu zagonów jedno staje długich, graniczących, od północy z polem przez Hagemajera dzierżawionym, od południa z łąkami, pomiędzy miedzami od gruntów do dziedzica Pęcic należących.
9. Ośmiu zagonów 5 staj długich, kończących się kawałkiem łąką, ciągnących się z północy od drogi dolnej, od południa wchodzą w łąki, pomiędzy miedzami od gruntów dziedzica Pęcic.
10. Pięciu zagonów czworo staj długich, ciągnących się z północy od drogi Dolnej do łąk pomiędzy miedzami od gruntów dziedzica Pęcic, zagony te ciągną się klinem tak, że przyłąkach jest ich pięć, gdy przy drodze Dolnej trzy tylko.
11. Dziesięciu zagonów pięć staj długich, ciągnących się z północy od stodół do łąk, pomiędzy miedzami od gruntu przez Hagemajera dzierżawionego.

C. Łąk:

1. Sześciu pokosów sześcioro staj długich, ciągnących się z północy od pola do dziedzica Pęcic należącego (które od drogi Dolnej do łąk się ciągnie) klinem na południe do granicy dóbr Pęcice, schodząc tak, iż tam jest tylko cztery pokosy, od wschodu graniczących z łąką do dzierżawy Hagemajera należącą, od zachodu z łąką dziedzica Pęcic.
2. Dziesięciu pokosów, cztery i ćwierć staja długich, graniczących od północy z polem, z innych stron z łąkami do dziedzica Pęcic należącemi.
3. Ośmnastu pokosów cztery i ćwierć staja długich graniczących od północy częścią z półwłóczkiem dziedzica Pęcic, częścią polem sukcesorów Regulskich, między łąkami od wschodu Olszewskiego, od zachodu Hagemajera.

D. Ogrodu dwunastu zagonów ciągnących się od drogi przez wieś do rowu, pomiędzy ogrodami od wschodu Olszewskiego od zachodu Hagemajera.

E. W wygonie siedm zagonów jedno staje długich.

Podatki z części tej opłacane wynoszą około rs. 13 rocznie.

Do odbycia sprzedaży delegowanym jest W. Prokopowicz Sędzia Trybunału, przed ktorym w dniu 10 (22) Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie pomienionej części Szlacheckiej, odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 w Wydziale II. w dniu 26 Lutego (10 Marca) 1862 r. o godzinie $9\frac{3}{4}$ z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 890 jako taksy przez biegłych przysięgłych wynalezionej.

Vadium wynosi rs. 300.

Taksa, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. i u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1862 r.

Florjan-Stanisław Cholewicki, Patron.

Następnie po odbyciu w dniu 26 Lutego (10 Marca) r. b. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia pomienionej wyżej części Szlacheckiej na wsi Reguły Kuchy, termin do ostatecznego przysądzenia tejże oznaczony został na dzień 14 (26) Marca 1862 r. godzinę 5ą z południa, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej, w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II. przed W. Prokopowiczem Sędzią tegoż Trybunału delegowanym.

Warszawa d. 27 Lutego (11 Marca) 1862 r.

Florjan-Stanisław Cholewicki, Patron.

(N. D. 1387) Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 489 lit. C. zamieszkały jako Obrońca Barbary z Wigantów po Antonim Schrajer pozostałej wdowy. Pauliny z Schrajerów Jana Machalskiego małżonki, w asystencji męża działającej w Warszawie pod Nr. 2383 zamieszkałych. Antoniego Schrajer obywatela i wreszcie, Antoniny z Kajzerów Antoniego Schrajer małżonki jako nabywczyni praw od Ludwika Romana Schrajer w Warszawie pod Nr. 2862/3 zamieszkałych, wiadomo czyni i ogłasza, iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 27 Września 9 Października) i 9 (21) Grudnia 1861 r. sprzedaną zostanie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2383,

w Warszawie przy ulicy Nowolipki położona do spadku po Antonim Schrajer w połowie należąca na gruncie czynszowym stojąca.

Nieruchomość ta składa się z następujących zabudowań:

1. Z domu drewnianego dachówką karpiówką krytego.
2. Z wygodek drewnianych.
3. Z domu frontowego z drzewa z budowanego.
4. Z warsztatu zduńskiego.
5. Z składu na kafle.
6. Z zabudowania drewnianego.
7. Z komórek w zdłuż.
8. Z komórek w przedziałach.
9. Z studni.
10. Z bramy od ulicy.
11. Z sztachet.
12. Z parkanu.
13. Z placu pod zabudowaniami łokci kwadratowych $1388\frac{1}{2}$.
14. Z powierzchni podwórka i ogrodu obejmującej łokci kwadratowych 2427.

Współwłaścicielami są:

1. Barbara Schrajer. 2. Paulina Machalska. 3. Antoni Schrajer. 4. Antonina Schrajer. 5. Nieletni: Weronika i 6. Andrzej Karol Schrajerowie których głównym opiekunem jest Ludwik-Roman Schrajer w Warszawie pod Nr. 2383 zamieszkały, zaś przydanym opiekunem tychże nieletnich Antoni Kotowski w Warszawie pod Nr. 1173 zamieszkały.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej i w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I złożonej.

Przygotowawcze przysądzenie Nieruchomości powyższej odbędzie się w Trydunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Boniecknm Sędzią delegowanym dnia 2 (14) Kwietnia 1862 r. o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana.

Licytacja zaczynać się od sumy rs. 7500.

Warszawa d. 3 (15) Marca 1862 r.

Zygmunt Krysiński.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 872) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Balbinę Pietrzak ze służby utrzymującą się, w mieście Częstochowie stale zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, o przywłaszczenie znalezionych pieniędzy obwinioną, aby się najdalej w dniach 30 licząc od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszejszym do posłuchania wyroku w sprawie własnej zapadłego stawiła, lub o teraźniejszem zamieszkaniu swojem doniosła, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 1 (13) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Chmieleński.

DONIESIENIA KSIĘGARSKIE.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Za udzielonym mi urlopem na miesięcy kilka wydalam się z Warszawy. Sprawy mi poruczone powierzyłem do dalszego działania W. **Antoniemu Dziekońskiemu Mecenasowi,** jak również i wszelkie akta oddane mi z Urzędu po niegdy Mecenasie Lewickim, jako też i akta po ukończonych przezemnie sprawach. Strony więc we wszelkich interesach raczą się zgłaszać wprost do Wgo **Dziekońskiego** i tamże wszelkie prawne dopęczenia czynić.

Franciszek Ciągliński, Mecenas.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia uwiadamiam strony interesowane, że po odbiór akt u mnie pozostawionych i po zaciągnięcie informacji w interesach W. Ciąglińskiemu oddanych, mogą się zgłaszać do mej Kancelarji w domu Wgo Kucharzewskiego ulica Długa wprost dawnego Arsenału Nr. 572 a nowy Policyjny 47 na 1 piętro od frontu.

Antoni Dziekoński, O. P. S.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 1374) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kollektora Loterji A. Fux w mieście Turku podając do wiadomości, iż 2/5 losu pod N. 16981 lit. *a*, *e*, z 5ej klasy 98 Loterji przypadkowo zaginęły ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontrolli Kollektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden

p. o. z delegacji, Sekretarza Urzędu,

J. K. Noiński.

(N D. 1330) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Redlera w mieście Warszawie podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod N. 1594 lit. *d*, 1/5 Nr. 8619 lit. *c*, i 1/5 Nr. 19.634 litera *e*, z 5ej klasy 98 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nieodniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w Kontroli Kollektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa dnia 24 Lutego (8 Marca) 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

p. o. z delegacji Sekretarza Urzędu,

J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.